

DZIENNIK ŁÓDZKI



Rok VII Nr 166 (2146)

Łódź, niedziela 17 czerwca 1951 r.

Porwani przykładem bohaterskiej załogi stalowni w hucie „Częstochowa“ budowniczoje kombinatu piotrkowskiego oświadczają **Zadanie ukończymy 9 dni przed terminem**

Z dumą i wielką radością przyjął naród polski wiadomość o przedterminowym uruchomieniu jednego z największych obiektów przemysłowych Planu 6-letniego — stalowni w Częstochowie.

go w Piotrkowie. Przy wypieku nionej robotnikami, technikami i inżynierami świetlicy, masówkę zagał sekretarz Rady Zakładowej ZBP nr 3 w Piotrkowie, ob. Broń, który po powołaniu prezydium wygłosił oświadczenie referat.

rozciągały się pola. A dzisiaj? Dzisiaj z dumą już możemy spoglądać na nasz dorobek, na to, co zrobiliśmy w niespełna trzydzieści miesięcy. Na miejscu pol i pastwisk wyrosły hale fabryczne, powstaje jeden z wielkich obiektów Planu 6-letniego — potężny kombinat włókienniczy, wyposażony w najnowocześniejsze maszyny, we wszystkie urządzenia, zapewniające tym, którzy tu będą zatrudnieni najlepsze warunki pracy i najlepsze warunki zdrowotne.

(dalszy ciąg na str. 2)

Wielkie dzieło polskiej myśli technicznej przepojonej troską o rozwój gospodarczy ojczyzny — jej wielkość i siłę

Zakłady Chemiczne w Wizowie na Ziemiach Odzyskanych rozpoczęły produkcję

WIZÓW. Dnia 16 bm. w ruszyła produkcja jednego z zakładów przemysłu chemicznego w Wizowie na ziemiach odzyskanych. Z potężnych agregatów spłynął do wagonu kwasu siarkowego. Od tego momentu drugi po nowej stalowni huty „Częstochowa“ — włączyl się do realizacji

godzinach przedpołudniowych największych w kraju zakładów — wielkiej fabryki kwasu siarkowego w Wizowie. Z potężnych agregatów spłynął do wagonu kwasu siarkowego. Od tego momentu drugi po nowej stalowni huty „Częstochowa“ — włączyl się do realizacji

go obozu pokoju Generalissimusa Józefa Stalina. Załoga „Wizowa“ z entuzjazmem odskakuje przybyłym w dniu tego wielkiego święta przedstawicielom załóg, wnoszącymi dziesiątki zakładów przemysłu chemicznego: kombinatu chemicznego w Dworach i Kędzierzynie, fabryki włókien

sztucznych, mas plastycznych itd. Rozlega się potężny śpiew „Międzynarodówki“. Dostojnicy państwowi udają się na zaproszenie załogi, na zwiędzenie zakładów. Na pomost zakładowcy wchodził wicepremier Zawadzki. Kierownik oddziału kwasu

siarkowego Zenon Siciński melduje, że pierwsza cysterna gotowa jest do załadowania. Na twarzach zebranych maluje się radosna powaga. Słychać szum strumienia kwasu siarkowego wypełniającego cysterny. Zrywa się burza oklasków. Padają okrzyki na cześć wspólnych budowniczych zakładów w Wizowie — twórców chwały polskiego przemysłu chemicznego.

Umowa handlowa pomiędzy Polską a Indonezją

WARSZAWA, 16.6. W Warszawie paraflowana została umowa handlowa na okres jednego roku między Polską a Indonezją.

Umowa przewiduje import do Polski indonezyjskich surowców przemysłowych i konsumpcyjnych w zamian za polskie dostawy tekstyliów, wyrobów metalowych, maszyn włókienniczych, szkła, porcelany, chemikaliów i innych.

W ramach zawartej umowy Polska otrzymywać będzie w Indonezji m. in. herbatę, kawę, pieprz, chininę.

W dniu 16 bm. delegacja indonezyjska z panem Basoeki Djatasmoro na czele opuściła Warszawę.

Z programem niepodległości narodowej i pokoju wkracza Francuska Partia Komunistyczna do wyborów

PARYŻ, 16.6. Członek Biura Politycznego FPK, Fajon, zamieścił w „Humanite“ artykuł, w którym stwierdza m. in.: Rząd prowadzi Francję do katastrofy. Różne frakcje partii amerykańskiej we Francji odprawiających przywódców socjalistycznych do de Gaulle'a — ponoszą wspólną odpowiedzialność za złą politykę Francji. Głosowanie na jedną z list tej frakcji byłoby głosowaniem na całą partię amerykańską we Francji, która zjednoczyła się łańcuchem koalicji wyborczych.

gramu jedności i pokoju, o jaki walczy Francuska Partia Komunistyczna. Program ten jest równocześnie programem niepodległości narodowej, postępu i wolności. „Humanite“ donosi, że robotnicy francuscy z niezwykłym poświęceniem uczestniczą w kampanii wyborczej, organizując liczne wiece publiczne oraz wyborcze obrady lokatorskie. Klasa robotnicza — mimo niezwykle ciężkiej

sytuacji mas pracujących Francji, hojnie zasła fundusz wyborczy FPK. Wielu robotników odważnie się zakupu artykułów pierwszej potrzeby, by zaoszczędzone pieniądze złożyć na fundusz wyborczy. W ciągu jednego tygodnia wieczorowego zwołano na fundusz wyborczy FPK około 11 milionów franków. Wśród ofiarodawców znaleźli się również żołnierze w Lille, Marsylii, Vincennes.

Na całym terenie fabrycznym z maszyn z wielopiętrowych budynków hal produkcyjnych powiewają biało-czerwone, czerwone i błękitne flagi. Na wysokiej ścianie działu elektrofiltrow widnieją wielkie portrety Prezydenta RP Bolesława Bieruta i chorążego światowa

pokojuwym budownictwie lepszego, szczęśliwszego życia na rodzie polskiego, długo nie milkną owacje na cześć pierwszego obywatela Polski Ludowej Prezydenta Bolesława Bieruta i chorążego światowa

Dekret o zmianie ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 15 czerwca 1951 r. uchwaliła dekret o zmianie ustawy z dnia 30 stycznia 1948 r. o obowiązku społecznego oszczędzania, uchylając obowiązek wnoszenia przez pracowników składek na fundusz C-SFO od wynagrodzeń wypłacanych po dniu 29 czerwca 1951 r.

Po raz ostatni zatem obowiązek potrącania składek oszczędnościowych na fundusz C-SFO istnieje przy wypłatach wynagrodzeń dokonywanych do dnia 29 czerwca 1951 r., bez względu na okres, którego to wynagrodzenia dotyczą; wynagrodzenia zaś wypłacane po tej dacie tj. od dnia 30 czerwca 1951 r. również bez względu na okres, którego dotyczą, wolne już będą od obowiązku potrącania składek na fundusz C-SFO.

5 razy większa niż przed wojną będzie nasza flota morska

WARSZAWA. — W związku ze zbliżającym się I Kongresem Nauki Polskiej rada dziekanów Politechniki Warszawskiej powzięła uchwałę, w której czytamy m. in.: Zbliżający się I Kongres Nauki Polskiej będzie wielkim przeglądem stanu nauki i osiągnięć ostatnich lat jako wyniku postępowych idei realizowanych przez polski świat naukowy. Wszyscy profesorowie, cała polska kadra naukowa uważa dziś kongres za otwarcie nowego etapu rozwoju nauki. Dzięki pracom dokonywanym w ramach sekcji i podsekcji, dzięki wysiłkowi większości pracowników nauki, kongres ten wytyczy postępową drogę polskiej nauce.

WARSZAWA. — W związku ze zbliżającym się I Kongresem Nauki Polskiej rada dziekanów Politechniki Warszawskiej powzięła uchwałę, w której czytamy m. in.: Zbliżający się I Kongres Nauki Polskiej będzie wielkim przeglądem stanu nauki i osiągnięć ostatnich lat jako wyniku postępowych idei realizowanych przez polski świat naukowy. Wszyscy profesorowie, cała polska kadra naukowa uważa dziś kongres za otwarcie nowego etapu rozwoju nauki. Dzięki pracom dokonywanym w ramach sekcji i podsekcji, dzięki wysiłkowi większości pracowników nauki, kongres ten wytyczy postępową drogę polskiej nauce.

WARSZAWA. — W związku ze zbliżającym się I Kongresem Nauki Polskiej rada dziekanów Politechniki Warszawskiej powzięła uchwałę, w której czytamy m. in.: Zbliżający się I Kongres Nauki Polskiej będzie wielkim przeglądem stanu nauki i osiągnięć ostatnich lat jako wyniku postępowych idei realizowanych przez polski świat naukowy. Wszyscy profesorowie, cała polska kadra naukowa uważa dziś kongres za otwarcie nowego etapu rozwoju nauki. Dzięki pracom dokonywanym w ramach sekcji i podsekcji, dzięki wysiłkowi większości pracowników nauki, kongres ten wytyczy postępową drogę polskiej nauce.

WARSZAWA. — W związku ze zbliżającym się I Kongresem Nauki Polskiej rada dziekanów Politechniki Warszawskiej powzięła uchwałę, w której czytamy m. in.: Zbliżający się I Kongres Nauki Polskiej będzie wielkim przeglądem stanu nauki i osiągnięć ostatnich lat jako wyniku postępowych idei realizowanych przez polski świat naukowy. Wszyscy profesorowie, cała polska kadra naukowa uważa dziś kongres za otwarcie nowego etapu rozwoju nauki. Dzięki pracom dokonywanym w ramach sekcji i podsekcji, dzięki wysiłkowi większości pracowników nauki, kongres ten wytyczy postępową drogę polskiej nauce.

Łódź zdaje egzamin

Uchwała Prezydium Rządu o nowym systemie sprzedaży węgla została w Łodzi dostosowana do konkretnych warunków łódzkich i wprowadzona z dniem 11 czerwca r. a, a więc kilka dni wcześniej, aniżeli we wszystkich innych ośrodkach w Polsce. Prace organizacyjne są już daleko zaawansowane. Większość komitetów blokowych i domowych uchwyciła właściwą linię pracy, polegającą na ścisłej współpracy z kierownikami Rejonowych Punktów Opalowych. Do najważniejszych elementów tej współpracy należy ustalenie hierarchii potrzeb mieszkańców, szczególnie przy dostawie pierwszych partii węgla, następnie przedłożenie RPO danych dotyczących ilości węgla, potrzebnej do zaplanowania zamówień potrzebnych mieszkańców bloku. Liczyby te posłużyć Rej. Punktowi Opalowym do zaplanowania zamówień potrzebnych ilości węgla w składach hurtowych.

Uchwała Prezydium Rządu o nowym systemie sprzedaży węgla została w Łodzi dostosowana do konkretnych warunków łódzkich i wprowadzona z dniem 11 czerwca r. a, a więc kilka dni wcześniej, aniżeli we wszystkich innych ośrodkach w Polsce. Prace organizacyjne są już daleko zaawansowane. Większość komitetów blokowych i domowych uchwyciła właściwą linię pracy, polegającą na ścisłej współpracy z kierownikami Rejonowych Punktów Opalowych. Do najważniejszych elementów tej współpracy należy ustalenie hierarchii potrzeb mieszkańców, szczególnie przy dostawie pierwszych partii węgla, następnie przedłożenie RPO danych dotyczących ilości węgla, potrzebnej do zaplanowania zamówień potrzebnych mieszkańców bloku. Liczyby te posłużyć Rej. Punktowi Opalowym do zaplanowania zamówień potrzebnych ilości węgla w składach hurtowych.

W związku z tym, że w Łodzi rozprzestrzeniła się choroba, w której omówili znaczenie naszej gospodarki morskiej i plany na najbliższą przyszłość.

Dzięki zwycięstwu armii radzieckiej Polska uzyskała szeroki, 500-kilometrowy dostęp do morza — podstawę wspaniałej rozbudowy naszej gospodarki morskiej.

Właściwa postawa wszystkich mieszkańców miasta, aktywna społeczna praca komitetów blokowych i domowych, sprawność pracy RPO i hurtowni pozwoliła Łodzi na zdanie egzaminu pierwszego w Polsce miasta, w którym wprowadzono nowy system sprzedaży

W związku z tym, że w Łodzi rozprzestrzeniła się choroba, w której omówili znaczenie naszej gospodarki morskiej i plany na najbliższą przyszłość. Dzięki zwycięstwu armii radzieckiej Polska uzyskała szeroki, 500-kilometrowy dostęp do morza — podstawę wspaniałej rozbudowy naszej gospodarki morskiej. Odzyskane przez nas porty były zdewastowane i zabłokowane wrakami zatopionych okrętów. Dzięki wydatnej pomocy fachowców radzieckich i ofiarnej pracy ludzi wybrzeża odbudowaliśmy zniszczenia. Pod koniec Planu 6-letniego pragniemy mieć flotę z górą pięciokrotnie większą od przedwojennej. Postawiliśmy na odpowiednim poziomie nasz przemysł stoczniowy, tak iż stocznie budują coraz lepsze statki i budują je coraz lepiej. Spodziewamy się, że pod koniec Planu 6-letniego będziemy spuszczać na wodę z własnych stoczni wielkie, nowoczesne statki oceaniczne. Rozwój różnych form współpracy między pracownikami portowych i wśród marynarzy stanowi gwarancję naszych przyszłych sukcesów.

W związku z tym, że w Łodzi rozprzestrzeniła się choroba, w której omówili znaczenie naszej gospodarki morskiej i plany na najbliższą przyszłość. Dzięki zwycięstwu armii radzieckiej Polska uzyskała szeroki, 500-kilometrowy dostęp do morza — podstawę wspaniałej rozbudowy naszej gospodarki morskiej. Odzyskane przez nas porty były zdewastowane i zabłokowane wrakami zatopionych okrętów. Dzięki wydatnej pomocy fachowców radzieckich i ofiarnej pracy ludzi wybrzeża odbudowaliśmy zniszczenia. Pod koniec Planu 6-letniego pragniemy mieć flotę z górą pięciokrotnie większą od przedwojennej. Postawiliśmy na odpowiednim poziomie nasz przemysł stoczniowy, tak iż stocznie budują coraz lepsze statki i budują je coraz lepiej. Spodziewamy się, że pod koniec Planu 6-letniego będziemy spuszczać na wodę z własnych stoczni wielkie, nowoczesne statki oceaniczne. Rozwój różnych form współpracy między pracownikami portowych i wśród marynarzy stanowi gwarancję naszych przyszłych sukcesów.

W związku z tym, że w Łodzi rozprzestrzeniła się choroba, w której omówili znaczenie naszej gospodarki morskiej i plany na najbliższą przyszłość. Dzięki zwycięstwu armii radzieckiej Polska uzyskała szeroki, 500-kilometrowy dostęp do morza — podstawę wspaniałej rozbudowy naszej gospodarki morskiej. Odzyskane przez nas porty były zdewastowane i zabłokowane wrakami zatopionych okrętów. Dzięki wydatnej pomocy fachowców radzieckich i ofiarnej pracy ludzi wybrzeża odbudowaliśmy zniszczenia. Pod koniec Planu 6-letniego pragniemy mieć flotę z górą pięciokrotnie większą od przedwojennej. Postawiliśmy na odpowiednim poziomie nasz przemysł stoczniowy, tak iż stocznie budują coraz lepsze statki i budują je coraz lepiej. Spodziewamy się, że pod koniec Planu 6-letniego będziemy spuszczać na wodę z własnych stoczni wielkie, nowoczesne statki oceaniczne. Rozwój różnych form współpracy między pracownikami portowych i wśród marynarzy stanowi gwarancję naszych przyszłych sukcesów.

W związku z tym, że w Łodzi rozprzestrzeniła się choroba, w której omówili znaczenie naszej gospodarki morskiej i plany na najbliższą przyszłość. Dzięki zwycięstwu armii radzieckiej Polska uzyskała szeroki, 500-kilometrowy dostęp do morza — podstawę wspaniałej rozbudowy naszej gospodarki morskiej. Odzyskane przez nas porty były zdewastowane i zabłokowane wrakami zatopionych okrętów. Dzięki wydatnej pomocy fachowców radzieckich i ofiarnej pracy ludzi wybrzeża odbudowaliśmy zniszczenia. Pod koniec Planu 6-letniego pragniemy mieć flotę z górą pięciokrotnie większą od przedwojennej. Postawiliśmy na odpowiednim poziomie nasz przemysł stoczniowy, tak iż stocznie budują coraz lepsze statki i budują je coraz lepiej. Spodziewamy się, że pod koniec Planu 6-letniego będziemy spuszczać na wodę z własnych stoczni wielkie, nowoczesne statki oceaniczne. Rozwój różnych form współpracy między pracownikami portowych i wśród marynarzy stanowi gwarancję naszych przyszłych sukcesów.

Adenauer nie ma prawa przemawiać w imieniu narodu niemieckiego

W Rzymie odbywa się obecnie spotkanie Adenauera z de Gasperim, których wykorzystuje, by mieć do we intrzy przeciwko zwycięstwu i pokojowi narodu niemieckiego i na radu niemieckiego. Pragnie zapewnić robotników, ludzi pracy oraz wszystkich uczelnych patriotów i przywódców w Niemczech, że większą aktywną rolę na radu niemieckiego występuje przeciwko tym intrzygom. Jesteśmy za jednością narodu niemieckiego, za odrodzeniem i umocnieniem Niemiec demokratycznych.

W Rzymie odbywa się obecnie spotkanie Adenauera z de Gasperim, których wykorzystuje, by mieć do we intrzy przeciwko zwycięstwu i pokojowi narodu niemieckiego i na radu niemieckiego. Pragnie zapewnić robotników, ludzi pracy oraz wszystkich uczelnych patriotów i przywódców w Niemczech, że większą aktywną rolę na radu niemieckiego występuje przeciwko tym intrzygom. Jesteśmy za jednością narodu niemieckiego, za odrodzeniem i umocnieniem Niemiec demokratycznych.

W Rzymie odbywa się obecnie spotkanie Adenauera z de Gasperim, których wykorzystuje, by mieć do we intrzy przeciwko zwycięstwu i pokojowi narodu niemieckiego i na radu niemieckiego. Pragnie zapewnić robotników, ludzi pracy oraz wszystkich uczelnych patriotów i przywódców w Niemczech, że większą aktywną rolę na radu niemieckiego występuje przeciwko tym intrzygom. Jesteśmy za jednością narodu niemieckiego, za odrodzeniem i umocnieniem Niemiec demokratycznych.

W Rzymie odbywa się obecnie spotkanie Adenauera z de Gasperim, których wykorzystuje, by mieć do we intrzy przeciwko zwycięstwu i pokojowi narodu niemieckiego i na radu niemieckiego. Pragnie zapewnić robotników, ludzi pracy oraz wszystkich uczelnych patriotów i przywódców w Niemczech, że większą aktywną rolę na radu niemieckiego występuje przeciwko tym intrzygom. Jesteśmy za jednością narodu niemieckiego, za odrodzeniem i umocnieniem Niemiec demokratycznych.

Na wielkich budowlach socjalizmu w Polsce

PANORAMA

DODATEK NIEDZIELNY DO DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Łódź, dnia 17 czerwca 1951 r.

Nr 22 (201)



Czy wyobrażacie sobie radość i dumę budowniczych i załogi nowej, wspaniałej huty „Częstochowa“? Dzień 12 czerwca na długo pozostanie im w pamięci, i nie tylko im — nam wszystkim. Bo cały nasz naród dumny jest z każdego sukcesu socjalistycznego budownictwa. A takim właśnie sukcesem, i to sukcesem naprawdę wspaniałym było uruchomienie na 40 dni przed zaplanowanym terminem największej i najnowocześniejszej w Polsce stalowni w Częstochowie. Moment uchwycony przez fotoreportera jest — bez przesady — historyczny. Pierwszy wylów stali w Częstochowskiej Hucie przejdzie na pewno do historii naszego socjalistycznego budownictwa w Planie 6-letnim.

Jutro będzie niepodobne do wczoraj

Leon Jankowski

GDY Krystyna Sobkova przyjechała do Nowej Huty było tutaj jeszcze pusto. Gdzie niedługo w wielkim polu stały sterty cegieł i części rozmontowanych maszyn. Krystyna Sobkova jako jedna z pierwszych rozpoczęła pracę na terenie nowo-budującego się miasta. Od tego momentu minęły miesiące. Dzisiaj Krystyna Sobkova mieszka w nowym domu, wybudowanym w tym miejscu, gdzie kiedyś stały rozrzucone w nieładzie niszki i kurne chatki małej wioski.

Nowa Huta. Miasto, którego dwa lata temu próżno byłoby szukać na mapie, miasto, którego nie było w rozkładach kolejowych. Wtedy były dopiero plany, które nie mówiły nic jeszcze o tempie z jakim będą realizowane. To tempo nadal im dopiero ludzie.

Z okien nowo-wybudowanych wysokich bloków mieszkalnych widać olbrzymi teren budującej się Nowej Huty. Czerwone bloki domów wyrastają jak muchomorzy po deszczu. Codziennie rano z tych nowych domów wychodzą ludzie do pracy. Jedni zawisają na rusztowaniach hal, inni giną w głębokich wykopach fundamentów, inni znów przemierzają teren w zachłpanych wapnem „Zisach” i „Starach”. Codzienny rytm budującego się miasta pochłania ich bez reszty.

Wieczorem w niedawno otwartym barze młocnym spotkał się monter Bragoszewski ze swoją żoną. Przez cały dzień się nie widzieli. On gdzieś zajęty montażem w odległej części Nowej Huty, ona, murarka na fundamentach nowego domu. Teraz po skończonej pracy uśmiechnięci ci piją gorące kakao i gryzą duże, posmarowane masłem bułki. Opowiadają sobie wrażenia z dnia pracy. Bragoszewski się chwali, że dzisiaj przekroczył normę, że w pracy nie miał w ogóle postojów. Z radością przyjął wiadomość żony, że jutro na jej bloku będą kłaść mury i piętra.

Ludzie Nowej Huty są tacy sami jak to miasto, które budują. To są nowi ludzie nowego socjalistycznego miasta.

W odległym od Krakowa o setki kilometrów Piotrkowie Trybunalskim widać prace — taka sama jak w Nowej Hucie. Nowa Huta i Piotrków. Tu i tam przemysł. Budowany kombinat kombinat włókienniczy w Piotrkowie już niedługo będzie gotów. Zniknęły już rusztowania. Pod niebem stoją wysokie palaki sklepień hal. We wnętrzu tych hal uwijają się radzieccy monterzy wśród wielkich skrzyń.

W tych skrzyniach przyjechały do Piotrkowa maszyny włókiennicze — radzieckie, montowane przez ludzi radzieckich. Za kilka miesięcy maszyny te ruszą, snując pierwsze nitki z bawełny, która przyjedzie także ze Związku Radzieckiego.

Gdyby nie pomoc ZSRR nie

można byłoby mówić o tak wielkim rozmachu, jaki w tej chwili jest widoczny w kombinacie piotrkowskim. Ta budowa jest przecież wykonywana w ramach



Z dnia na dzień, z godziny na godzinę rośnie Nowa Huta — miasto budowane przez ludzi, symbol naszego wspaniałego rozwoju. Takich jak ZMP-owiec, murarz Henryk Garska jest w tym nowym socjalistycznym mieście więcej. Stał tu do pracy i do wspólnego murarstwa Garska wykonuje 145 proc. normy) pragnie, by jak najprędzej stanęło to wspaniałe miasto — owoc Planu 6-letniego.

współpracy, pomocy i przyjaźni z Krajem Rad. Tutaj znajdują pracę w kombinacie tysiące nowych rąk, ludzie, którzy przed tym szukali chleba w gospodarstwach kulańskich, którzy przed tym nie wiedzieli co to — uczyć się zawodu, być fachowcem.

12 czerwiec 1951 rok. Godzina 11,20. Tu na przedmieściach Częstochowy do niedawna nie było jeszcze kominów. W tym dniu o tej godzinie stalownia huty „Częstochowa” wypuściła z pierwszego pieca pierwsze tony surowki. 40 dni przed terminem ukończono budowę tego wielkiego obiektu Planu 6-letniego. Słowa pisane nie oddadzą nastroju, entuzjazmu jaki zapanował w tym dniu w nowej fabryce. I nie tylko w fabryce. — Nowa stalownia. To słowo wywołuje radość na wszystkich budowlach Polski. Stal. Ten nieoceniony surowiec, którego nie mamy pod dostatkiem płynnie z nowego pieca martenowskiego. W półmroku hali ludzie ściskają sobie ręce. Ktoś oblażał ramionami Ry-

szarda Nowaka, Pawła Henka i Wilhelma Kasperczyka i ściskając ich radośnie gratuluje im sukcesu. Oni to zmontowali w ciągu pięciu dni suwnicę, która

no rosło żyto, gdzie kołysały się na wietrze żółte łany suchych traw, stoją teraz betonowe kompleksy zabudowań nowych kopalni. To słowo „nowych kopalni” należałoby podkreślić mocno czerwonym ołówkiem. Kto kiedyś w Polsce budował nową kopalnię. Kapitalistyczni właściciele byli raczej skłonni zamykać już istniejące obiekty, które ich zdaniem nie dawały im dostatecznego dochodu. A dochód ten mierzony był litrami potu górników, statystykami ofiar ginących w kopalniach ludzi, gwałtami tanio wydobytego węgla.

Dzisiaj, w necie węglowej Górnego Śląska powstaje największa w górnictwie inwestycja Planu 6-letniego — 8 nowych wspaniałych wyposażonych kopalni węgla.

Nowe kopalnie i nowy styl pracy. Maszyny sprowadzone ze Związku Radzieckiego zmęczają całąkownie ciężką pracę górników. Na „Wesołej” (taką nazwę nosi jedna z nowych kopalni), stoją widne i obszerne hale urządzeń nawierzchniowych. Wszystko tutaj polyskuje świeżością i jest dowodem, że budownictwo socjalistyczne to nie tylko zwiększona produkcja, to nie tylko mechanizacja, ale także troska o wygodę i higienę robotnika. Dzięki temu brygada chodnikowa Rudolfa Krzempki przy gotującej się pierwszej ścianie, osiąga stale 170% normy.

Słowa radości, pochwały i gratulacji zagłusza syk stymnającego metalu i huk przesuwanych dźwigów. „Częstochowa” — ruszyła. Robotnicy porwani entuzjazmem podejmują dodatkowe zobowiązania skrócenia montażu drugiego pieca martenowskiego.

Bardzo wielu górników w zagłębiu węglowym pamięta te czasy, gdy wokół wielkich kapitalistycznych kopalni widać było małe leje ręcznie wydłubanych biedaszybów. Było ich kiedyś 3 tysiące na terenie całego Śląska. Potworna cyfra mówiąca o nędzy, o szalejącym bezrobociu, które były nieodłącznymi towarzyszami przedwojennego górnika.

A dzisiaj, tam gdzie niedaw-

no rosło żyto, gdzie kołysały się na wietrze żółte łany suchych traw, stoją teraz betonowe kompleksy zabudowań nowych kopalni. To słowo „nowych kopalni” należałoby podkreślić mocno czerwonym ołówkiem. Kto kiedyś w Polsce budował nową kopalnię. Kapitalistyczni właściciele byli raczej skłonni zamykać już istniejące obiekty, które ich zdaniem nie dawały im dostatecznego dochodu. A dochód ten mierzony był litrami potu górników, statystykami ofiar ginących w kopalniach ludzi, gwałtami tanio wydobytego węgla.

Dzisiaj, w necie węglowej Górnego Śląska powstaje największa w górnictwie inwestycja Planu 6-letniego — 8 nowych wspaniałych wyposażonych kopalni węgla.

Nowe kopalnie i nowy styl pracy. Maszyny sprowadzone ze Związku Radzieckiego zmęczają całąkownie ciężką pracę górników. Na „Wesołej” (taką nazwę nosi jedna z nowych kopalni), stoją widne i obszerne hale urządzeń nawierzchniowych. Wszystko tutaj polyskuje świeżością i jest dowodem, że budownictwo socjalistyczne to nie tylko zwiększona produkcja, to nie tylko mechanizacja, ale także troska o wygodę i higienę robotnika. Dzięki temu brygada chodnikowa Rudolfa Krzempki przy gotującej się pierwszej ścianie, osiąga stale 170% normy.

Długi, przebity w kamieniu chodnik kończy się nagle. Tutaj pracuje 6-osobowa brygada Wiktor: S. Tysika i Henryka Bierasa. Podciągnięto ładowarkę pod ścianę. Wypchnięte sprzętem powietrzem jej ramię za-

gnębia się w stercie odstrzelonego węgla. Mechaniczna praca przyspiesza roboty przy przebijaniu nowego chodnika.

Równoległe z postępem robót przy budowie kopalni idą również naprzód prace przy budowie domów górniczych i obiektów kulturalnych. Za 2 miesiące będzie oddany do użytku „Dom Młodego Górnika”. Za kilka tygodni stanie tutaj nowa duża szkoła, gdzie będą się uczyć dzieci górników.

Jadąc pociągiem przez przemysłowy okręg Śląska, widzimy ciągle niskie, zadymione miasta. Powstawały one kiedyś, gdy troska o ludzi nie zaprzętała myśli ludziom rządzącym w



Obok wspaniałych obiektów przemysłowych rosną w całym kraju nowoczesne, wygodne domy, piękne szkoły, jasne przedszkola, wspaniałe domy kultury. Największym dobrem w kraju socjalistycznym jest człowiek, nie więc dziwne, że rząd ludowy przeznacza olbrzymie środki na polepszenie warunków bytu mas pracujących. Służą temu celewi i nowe fabryki i nowe domy mieszkalne, wyrastające coraz liczniej w każdym zakątku kraju.

Na zdjęciu: Trudno uwierzyć, że to co dziś jest fragmentem nowoczesnego miasta, niedawno istniało tylko w sferze projektów — projektów budowy Nowej Huty.

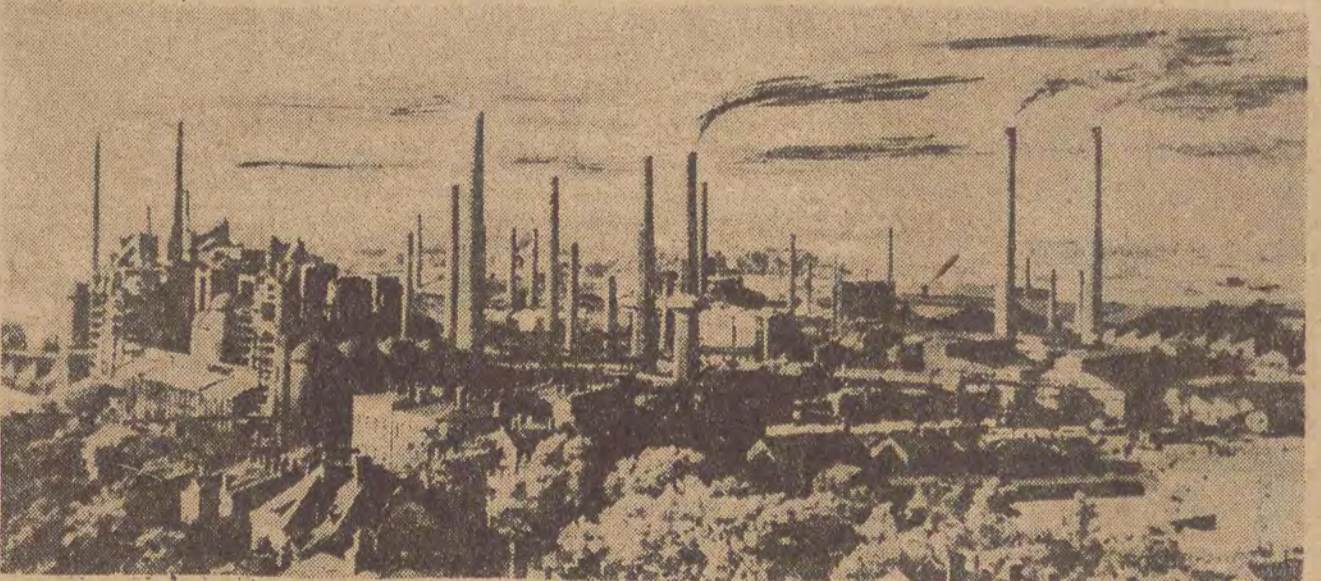
tanym stroju. Takim miastem były również Tychy, ośrodek ciężkiego przemysłu. Historyczną uchwałą Prezydium Rządu RP postanowiła z tego miasta stworzyć nowy ośrodek mieszkaniowy dla ludzi pracy, ośrodek

zbudowany według najnowszych wymogów socjalistycznego budownictwa. Jest to po Nowej Hucie drugie wznoszone od fundamentów nowe miasto, które otrzymało nazwę: Nowe Tychy. Rodzi się ono poza zasięgiem wielkich obiektów przemysłowych. Powstaje na terenach malowniczo położonych, otoczonych lasami. Będzie to miasto ogród, wśród olbrzymiej pościeli zieleni naturalnego parku. W takich warunkach będzie mieszkał i po pracy wypoczywał górnik i hutnik śląski. W jednej części Nowych Tychy wyrosną budowlę szkół i przedszkoli oraz żłobki. W samym centrum miasta zbuduje się ośrodki socjalne oraz domy lecznicze. Nie zabraknie również obiektów, gdzie pomieszczenie znajdą punkty usługowe, warsztaty krawieckie oraz jadłodajnie. Nowe Tychy budowane są dla nowego człowieka, dla tych, którzy są budowniczymi Planu 6-letniego.

Nieduży Sieradz był przed wojną skazany na nędzną roślinność nieuprzemysłowionego miasta. Mieszkańcy Sieradza i okolicznych wsi dokładnie pamiętają ten okres. — Okres wiochęci za chlebem w innych, bardziej uprzemysłowionych okręgach.

I tutaj właśnie na tym pozbawionym przemysłu terenie kilka miesięcy temu rozpoczęto budowę jednej z największych w Europie wykańczalni i farbiarni dziewiarskiej. Obszar budowy obejmuje powierzchnię 15 ha. Olbrzymie hale fabryczne wznoszone według projektów opracowanych na podstawie wzorów radzieckich będą wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia i maszyny. Całkowita mechanizacja pracy zmniejszy do minimum wysiłek fizyczny robotnika. W roku 1952 rozpocznie się praca w tym jeszcze jednym wielkim obiekcie Planu 6-letniego.

Można by wędrować od południa do północy, od wschodu do zachodu Polski i patrzeć na nowe mury, które wyrastają na pustych do niedawna terenach. Długie węże wagonów towarowych mkną przez wszystkie stacje kolejowe Polski. Wiozą cegły, cement, wapno, wiozą węgiel, żelazo i drzewo. A stacjami docelowymi dla nich są nowe, wielkie budowle Planu 6-letniego, wznoszone po to, by stworzyć przyszłość pełną radości i twórczej pracy. Zakłady te, zmieniają całkowicie i nie do poznania polską sytuację gospodarczą. Postawiają kraj na poziomie niespotykanego dotąd w Europie dobrobytu i uprzemysłowienia.



Nie, to nie marzenia o jakiejś dalekiej, mało realnej przyszłości to konkretna, bliska perspektywa. Perspektywa rozwoju naszej ojczyzny, przekształcania się naszego kraju z biednego — zacofanego państwa rządzonego tak jeszcze niedawno przez rodzimych i obcych kapitalistów — w potężne, wspaniałe uprzemysłowione państwo socjalistyczne.

Tysiące nowych fabrycznych kominów, wielkich pieców i hal fabrycznych wznoszonych rekami polskich robotników i inżynierów — Nowa Huta, Tychy, Częstochowa i Piotrków — oto potężne kroki naszego narodu do socjalizmu, oto potężny wkład zarazem w umocnienie światowego frontu pokoju.



Olszaka słupy betonowe cechuje znacznie wyższa niż dotychczas nośność.

Zagadnieniu bezpieczeństwa pracy wielotysięcznych rzesz górników poświęcił swe badania prof. Wacław Cybulski. „Badania nad hamowaniem wybuchów pyłu węglowego za porami z pyłu kamiennego” zmniejszyły znacznie niebezpieczeństwo nieszczęśliwych wypadków w kopalniach.

Równocześnie kilku uczonych położyło wybitne zasługi w zakresie wzmocnienia wydobycia węgla. Inżynierowie: Janusz Dietrich, Samuel Oppenheim, Jan Wroński, Emil Wzałek i Marian Paczós wykonali szereg konstrukcji i prototypów maszyn do urabiania i do stawy węgla.

Dzięki pracom uczonych nasz przemysł chemiczny wzbogacił się o kilka nowych gatunków. Badania inż. Kazimierza Bohatyrewicza i mgr Jerzego Liedtke umożliwiły rozpoczęcie w Polsce produkcji penicyliny.

Niezwykle doniosłe okazały się również prace: dr inż. Adolfa Pollaka nad konstrukcją maszyny parowej na statkach, inż. Stanisława Śliwińskiego nad udoskonaleniem automatycznej kontroli procesów cieplnych w cukrowniach, inż. Jana Piotrowskiego, który położył wybitne zasługi w zakresie rozwoju przemysłu obrabiarkowego oraz prac inż. Edwarda Krzywickiego umożliwiającego wprowadzenie do produkcji — garbników syntetycznych wyrabianych w kraju.

Naukowcy przyspieszają postęp w przemyśle

Warto przy tej okazji przypomnieć tematykę nagrodzonych dotychczas prac, chociażby w zakresie nauki.

Potężna fala odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych po stawiała przed uczonymi nowe zadania.

Cennym wkładem w realizację tych zadań stały się prace laureata Państwowej Nagrody Naukowej I stopnia, profesora Politechniki Warszawskiej, Witolda Wierzbickiego. Opracowane przez niego obliczenia współczynnika bezpieczeństwa w budownictwie pozwoliło zaoszczędzić milionowe sumy.

Równie cenną okazała się praca profesora Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Wacława Olszaka, w dziedzinie teorii sprężystości betonu. Wyprodukowane metodą prof.

O nową technikę rolną

Przebudowa gospodarstwa wsi polskiej skierowała uwagę licznych uczonych na problem osiągnięć agrobiologii radzieckiej w dziedzinie podnoszenia wydajności ziemi oraz rozwoju hodowli. Dr Czesław Kanafojski opracował nowe typy maszyn rolniczych, zaś rektor U. J. Teodor Marchlewski, przyswoił nauce polskiej najnowsze wyniki badań radzieckich agrobiologów.

Zespół gleboznawców pod kierunkiem dr Jana Tomaszewskiego z Wrocławia opracował mapy gleb polskich; mapy te oddają olbrzymie usługi w planowaniu gospodarki rolnej.

Sladami wielkiego Mieczysława poszedł prof. SGGW w Warszawie, Szczepan Pieniążek, publikując szereg doniosłych prac w sądownictwie.

Walka o zdrowie

Wielkie usługi sprawie podniesienia zdrowotności społeczeństwa oddał prof. Akademia

Medycznej we Wrocławiu, dr Ludwik Hirszfeld, którego badania zapewniły powodzenie akcji masowego zwalczania chorób wenerycznych i duru brzusznego.

Nowe metody leczenia chirurgicznego gruźlicy płuca opracował dr Wit Rzepecki z Zakopanego, a prace prof. Akademii Medycznej w Warszawie, dr Ernesta Szyma, okazały się niezwykle ważne dla zwalczania chorób płucnych.

W dziedzinie nauk humanistycznych i matematycznych

Państwową Nagrodą Naukową odznaczono kierownictwo badań nad początkami Państwa Polskiego. Przygotowania do obchodu Milenium — Tysiąclecia istnienia naszego Państwa — ożywiając prace archeologiczne przyniosły szereg rewelacyjnych odkryć.

Do poznania postępowych tradycji — literatury polskiej XVIII wieku przyczyniły się

w znacznym stopniu prace bibliograficzne i edytorskie kustosza Biblioteki Uniwersyteckiej Jagiellońskiej, dr Karola Badeckiego. Za całość prac ma tematycznych nagrodzono prof. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, dr Mieczysława Biernackiego, który w okresie powojennym wniósł cenny wkład do matematyki stosowanej.

Te, służące sprawie pokoju, osiągnięcia i zamierzenia naszych uczonych, pomagających robotnikom lepiej i wydajniej pracować, chłopom racjonalnie uprawiać ziemię, a młodzieży pełniej rozumieć naszą przeszłość — stawiają ich w pierwszych szeregach narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni.

Kongres Nauki Polskiej, który zwołany zostanie już za kilkanaście dni, opracuje na bazie dotychczasowych osiągnięć polskich uczonych nowe kierunki rozwojowe i nowe formy planowych badań naukowych. A. Z.



„Wesołe kumoszki z Windsoru” — tak brzmi tytuł nowego filmu niemieckiego, który już niedługo ujrzymy na naszych ekranach. — Na zdjęciu jedna ze scen tego filmu.

Co ujrzymy na ekranach kin łódzkich

W miesiącu lipcu na ekrany naszego miasta wejdzie szereg nowych filmów produkcji zagranicznej. Jednym z pierwszych będzie obraz pt. „Na od-

siecz Carycyna” oraz „Nowa Czechosłowacja”

„Nowa Czechosłowacja” pierwszy produkcja radzieckiej, drugi realizowany wspólnie przez filmowców ZSRR i CSR. Z filmów czechosłowackich ujrzymy trzy nowe filmy „Było to w maju”, „Ostatni wystrzał” i „Trzciny dzwony”. Te dwa ostatnie części naszych widzów miała możliwość oglądać w ramach festiwalu filmów czechosłowackich. W następnym miesiącu ujrzymy również film węgierski pt. „Śpiew jest pięknym życiem” oraz „Wesołe kumoszki z Windsoru” film prod. NRD. Jedną ze scen tego filmu zamieszczamy powyżej.

„ZACIŚKAJĄ PASA”

Mr. Spyros Skouras, naczelny dyrektor firmy 20 th Century Fox oznajmił na specjalnym zebraniu akcjonariuszom przedsięwzięcie to zostało spowodowane katastrofalnym spadkiem zysków w wyniku malejącej frekwencji w kinach amerykańskich.

Od siebie dodamy, że „panowie z kierownictwa” obniżyli też i tak jeszcze zbytnio nie od czują, gdyż w razie dotychczas ona dochodów w wysokości 2.000 dolarów tygodniowo i więcej.

MAKSYM GORKI

— ojciec literatury radzieckiej (W 15 rocznicę śmierci — 18. VI. 1936)



„J. W. Stalin i A. M. Gorki w Gorkach” — tak za tytułował swój obraz znany artysta radziecki A. Gierasimow.

Gorki wniósł do literatury tak bogate doświadczenie życiowe, ja kiego nie posiadają żaden z jego wielkich poprzedników.

Głęboko i organicznie związany z ludem rosyjskim, był Gorki — jeszcze długo przed pamiętnym rokiem 1905 — wyrazicielem jego ducha protestu i oburzenia przeciw eksploatatorskiemu ustrojowi Rosji carskiej, wyrazicielem woli

narodu, jego wiary w lepsze życie.

Gorki nienawdził kapitalizmu jak swego osobistego wroga. W „Jegorze Bułyczewie” i „Dostigajewych” demaskuje on władzę zło tego ciela, dążenie kapitalistów do wojny, pokazuje plastycznie, z całą wyrazistością wilece prawa burżuazyjnego społeczeństwa.

W literaturze radzieckiej stał

się Gorki ogniem łączącym ją z dawną kulturą. Jest on godnym następcą koryfeuszów literatury rosyjskiej, chociaż nie przyjął on i przewartościował wiele ich poglądów metod. Tak np. odrzucił zdecydowanie reakcyjną, idealistyczną filozofię Lwa Tołstoja, potępił indyferentyzm polityczny Czechowa. Stworzył nowy realizm, socjalistyczny, oparty o bolszewicki stosunek do życia i jego zjawisk, zapoczątkował nową metodę literacką.

Życie Gorkiego — to wzór uczciwości, prawości politycznej i od dania sprawie narodu. Jako osobisty przyjaciel Lenina i Stalina, jako pisarz-patriota i trybun polityczny — będzie Gorki zawsze żył w sercach pracujących całego świata. Rodacy zachowują go w swej wdzięcznej pamięci jako genialnego nawatora, twórcę i założyciela, teoretyka i organizatora literatury nowego, socjalistycznego społeczeństwa.

JAK ROSNĄ DZIECI i tam...

Przytoczone cyfry najlepiej zilustrują troskę rządu radzieckiego i Partii, jaką otacza się dzieci w kraju zwycięskiego socjalizmu. Same tylko związki zawodowe otwierają w bieżącym roku 5 tysięcy obozów pionierskich połączonych z uzdrowiskami dziecięcymi. W obozach tych latem tego roku wypocznie 2.650 tysięcy dzieci. Jeżeli dodamy do tego, że ministerstwa, rady terenowe, różne urzędy i organizacje skierują na lato mniej więcej taką samą ilość jak związki zawodowe — to w ciągu bieżącego sezonu wypocznie ponad 5 milionów dzieci. Na czasy letnie dla dzieci wyasygnowano z samego tylko funduszu państwowych ubezpieczeń społecznych — ponad miliard rubli.

W związku z przestępczymi w sędzi nowojorskim 16-letniej dziewczyny, którą używanie narkotyków sprowadziło na drogę prostytucji i rabunków, kierownik wydziału poprawczego zarządu miasta New York, Williams, podał szereg cyfr ilustrujących rozpowszechnienie używania narkotyków wśród młodzieży.

W pierwszym kwartale br. liczba matoletnich skazana na karę więzienia za różne przestępstwa popełnione w rezultacie przyzwyczajenia do narkotyków wynosiła 92 w porównaniu z 123 za cały rok 1950 i 47 — za rok 1949.

Przedstawiciel zarządu miejskiego nadmieniał, że liczba skazanych w samym miesiącu New-Yorku za handel narkotykami wynosiła w roku 1950 — 1031 osób, co stanowi 82 proc. więcej niż w roku 1949 i 400% więcej w porównaniu z rokiem 1946.

PRACOWITY PTAK

Uczeni posiadali bardzo skąpe wiadomości o zamieszkującym w górach, w pobliżu Alma-Aty, maleńkim myszokrólku ważącym zaledwie 5 gramów, a więc mniej od dużego chrabąszcza. Ciężkich obserwacji dokonali młodzi miłośnicy przyrody z Alma-Aty, którzy znaleźli pod krzakami gniazdko myszokrólka z piskletami. Przy tym gnieździe zainstalowali oni licznik swego własnego pomysłu. Mechanizm budzika pociągał i nawijał bez przerwy na walek taśmę telegraficzną. Od tego licznika prze-

ciągnięto dwa druty do gniazda, tak że ilekroć myszokrólki przylatywały do gniazda, zaczęły się ciążyć. Ciężarem druty, a automatyczne pióro robiło znak na taśmie telegraficznej licznika. W ten sposób zdobyta statystyka wykazała, że myszokrólki w ciągu jednego dnia zrobił 550 rejsów przynosząc za każdym razem po kilka owadów. W ciągu 10 dni samiczka i samiec przyniesli do swego gniazda 18 tysięcy owadów wyrządzających poważne szkody w lasach.

Z wędrowek po mapie:

JAPONIA (II)

Wojna imperialistyczna 1914—1918 dała Japonii pełną swobodę działania w Azji. Militarysty bez większego trudu opanowali niemieckie bazy w Chinach i posiadłości kolonialne Niemiec na Fajczyku. Po wojnie utrzymali swe bazy w Szantungu. W 1918 r. wyprzedzając na przedce klejona armie interwencyjne przeciwko młodej Republice Rad (Anglia, Francja, Japonia, USA), imperialiści japońscy rozprezeryli akcję

zbrojną z zaborczymi planami odczerpania od ZSRR wszystkich obszarów leżących na wschód od jeziora Bajkał.

Po czterech latach ciężkich zmaganiach radzieckie przedsięwzięcie interwencji z Dalekiego Wschodu. Jedynie południowa część wyspy Sachalinu pozostała pod okupacją japońską.

Dalsze etapy japońskiego „nowego ładu”, to wojna z Chinami (w latach 1931—1945), okupa-

cja północnej prowincji chińskiej — Mandżurii, jako wstęp „do boru Chin północnych” i napadu na ZSRR” (Historia WKWP(b), przystąpienie do agresywnej ości Hitler—Mussolini (1940—1945), okupacja Indochin, Indonezji, Filipin, Birmy, Malajów, części Nowej Gwinei i mnóstwa wysp rozrzuconych na Pacyfiku. W przeciągu 6 miesięcy Japonia zagarnęła około 2 mil. km kw. terytorium, obfitującego w surowce przemysłowe i środki żywnościowe: ryż, kauczuk, cyna, nafta, żelazo, mangan, cynk, ołów, chrom, boksyt i w. in. 150 mil. ujarzmionej ludności popadło z niewoli kolonizatorów europejskich w nową niewolę jeszcze bardziej okrutniejszą.

Po klęsce Japonii okupacyjne władze amerykańskie od 1945 r. — wbrew zobowiązaniom wziętym na siebie w Kairze (1943 r.) w Jałcie i Poczdamie (1945 r.) wykorzystując geograficzne położenie Japonii, robią z niej własny „lotniskowiec”, z którego chcą opanować cały Daleki Wschód. Dowodem tego była zbrojna pomoc udzielana reakcyjnemu Czang-Kaj-Szekowi jest obecnie okrutna wojna na Korei.

Chcąc zalegalizować imperialistyczną politykę, USA opracowały separatystyczny projekt traktatu pokojowego z Japonią, który dokonuje rozbioru i Chin i Japonii. Wyspy Riu-Kiu, Bonin i wiele in. mają być oderwane od Japonii i dane w powiernictwo ONZ — tzn. amerykańskie.

Na straży pokoju

Szanując międzynarodowe umowy, ZSRR odrzucił amerykański projekt jako niezgodny z powziętymi uprzednio zobowiązaniami.

By zapewnić pokój na Dalekim Wschodzie, ZSRR już od 1947 r. domaga się zwołania rady ministrów, celem opracowania projektu sprawiedliwego pokoju z Japonią.

W swych słusznych żądaniach ZSRR nie jest odosobniony. W całej rozciągłości popierają go Chiny Ludowe (nota z 22.5 br.). Naród japoński, nauczone doświadczeniami ubiegłej wojny, nienawdzi faszyzmu i pragnie pełnej demokracji życia. Wraz z tym jest m. in. ciężki wzrost siły i popularności KP Japonii.

Międzynarodowy ruch obrońców pokoju żąda również jak najszybszego zawarcia traktatu z Japonią — ale nie traktatu made in USA, lecz traktatu gwarantującego wolność i pokój na Dalekim Wschodzie.

Tadeusz Olszewski



W pięknych palacach mieszkali władcy Japonii. Miliony zaś Japończyków gnieździły się w nędznych domkach. Bezlistnie wzykali, musieli oddawać swoją pracę i trud dla realizacji zaborczych planów dalekowschodnich imperialistów.

Koniec wojny nie przyniósł im ulgi. Do ucisku rodzimych wzykiwaczy dołączył się jedynie ucisk okupantów amerykańskich. Ale coraz szersze rzesze Japończyków rozumieją swoje zadania i całym sercem łączą się z milionami walczącymi przeciw imperialistycznym podlegaczom.

EGZAMINY

Wasył Kuźmicz Barbaszow należał do kategorii wiecznie zajętych ludzi. Tych, co to zwykle żala się, że nawet „odychać nie mają czasu”. W kinie nie był już rok, w teatrze jeszcze dłużej, a w domu widziano go tylko w niedzielę i to odsypiał on wtedy „załego” z całego tygodnia.

Rano wyjeżdżał Barbaszow do centrali materiałów budowlanych, której był kierownikiem i wracał zwykle o północy.

Zona już się do tego przyzwyczaiła. Gorzej było nato-

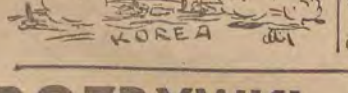
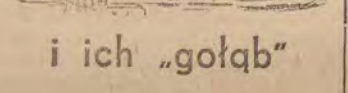
Z PRASY

W coraz gorętszej kampanii przedwyborczej w Stanach Zjednoczonych wielu mówców deklamuje o pokoju, którego „broni” Partia Demokratyczna.

Również w wielu wystąpieniach oficjalnych różni dyktarze usiłują winować w naród amerykański, że chce pokoju.

W tym samym czasie, gdy na Koreę płyną coraz nowe transporty wojska i sprzętu wojennego a lotnictwo amerykańskie bestialsko bombarduje bezbronne miasta — w krajach demokracji ludowej rozwija się potężne — prawdziwe pokojowe budownictwo, a miliony ludzi głoszą za Faktem Pokoju.

Nasz gołąb pokoju



miast z sekretarzem organizacji partyjnej Lepichinem. Ten kategorycznie żądał, aby Wasył Kuźmicz podniósł swój poziom ideologiczny.

Przez dwa lata Barbaszow uchodził za uczącego się we własnym zakresie. Potem wyszedł na jaw, że w ciągu tego czasu nie wziął on nawet książki do rąk. Lepichin poruszył tę sprawę na zebraniu:

— Czy tow. Barbaszow zamierza pracować nad sobą? — zapytał.

Wasył Kuźmicz przeprowadził samokrytykę, nazwał siebie w porwie samobiczowania — „człowiekiem pozbawionym widnokreślów politycznych” i zgłosił szczerą chęć do nauki w dziedzinowym ośrodku szkolenia.

Po zebraniu Barbaszow szybko jednak ostrył w zapale.

— Jasne, uczyć się trzeba — rozważał bez specjalnego przekonania — ale skąd wziąć na to czas?

A czasu rzeczywiście nie starczyło.

Nadchodzi dzień zajęć w ośrodku szkoleniowym, a u Barbaszowa w centrali jak na złość albo ważna konferencja, albo trzeba przeglądać kwartalne protokoły. Wprawdzie konferencja może przeprowadzić zastępca, ale nie wypadła przecież, aby sam kierownik nie brał w niej udziału. Po pierwsze — może zadzwonił dyrektor naczelny, po drugie — Iwan Iwanowicz obiecał przywieźć najświeższe wiadomości z ministerstwa...

Jak więc można w tym czasie „wypoczywać” na lekcjach? Wystarczy, jeśli wyrwie się tam na godzinę. Zajęcie, posłucha trochę — i z powrotem.

Jak Wasył Kuźmicz dawał sobie radę na seminariach, tego on sam nawet nie potrafiłby wytłumaczyć. Ot, przeczyta coś—nieco, coś—nieco przypomni ze „starego bagażu” i ledwo, ledwo, ale na „trójce” wyciągnie.

Sedno sprawy leży w tym, co się umie, a nie w ośnach — odpowiadał na twą gł. Lepichina. Nie jesteśmy przecież dziećmi!

Tymczasem zbliżała się wiosna, a wraz z nią okres egzaminów. Grupa, w której uczył się Barbaszow gorączkowo przygotowywała się do historii ZSRR. Słuchacze ośrodka szkolnego całe wieczory przesiadywali nad książkami i konpektami. Wyjątek stanowił Wasył Kuźmicz.

— Przygotowujesz się do egzaminu? — ostrożnie spytała raz żona.

— Zdażę, cały miesiąc przedemną — odburknął.

Szybko miały dnie. Już 14 kartek zerwał z kalendarza „wiecznie” zajęty człowiek. A kiedy kalendarz schudł o dalsze 10 kartek postanowił więcej nie zwlekać.

Pożyczył u kolegów stare konspety i zapowiedział sekretarce, że nikogo nie przyjmie.

Do egzaminów będą przygotowywał się ułatwionym systemem — oświadczył swemu zastępcy.

Przygotowawszy większą ilość małych kartek cieniowego papieru, Wasył Kuźmicz zabrał się do wertowania konpektów. Wróciwszy wcześniej niż zwykle do domu wyprawił spać żonę i syna, a sam zaczął zapamiętywać przygotowane kartki paciorkowatym pismem.

To uciążliwe zajęcie kontynuował do godziny 3 rano. Gdy zasnął, snił mu się nieustannie historyczny Światopełk zwany „Potępionym”. Stał w pytaniu! — wołał do Barbaszowa.

W dniu egzaminu Barbaszow przebudził się wczesnym rankiem. Czulił się doskonale. Wpadł na chwileczkę do centrali, rozłożył na biurku zapisane przez siebie kartki według epok i polecił przygotować auto.

O sukcesie stanowią — wytrzymałość i porządek. Tak więc kartki z Rusią Kijowską i pierwszymi carami do Piotra właśnie — schował Wasył Kuźmicz do kieszeni kamizelki, Katarzynę II — do tylnej w spodniach. Do lewej w marynarce włożył cały wiek XIX, a do prawej wiek XX.

Szybka metoda zdawania egzaminów! — wyjaśnił zastępcy ze zdziwieniem obserwującemu tajemnicze poczynania kierownika. Ot, na przykład padnie mi karta z pytaniem nr 30. Patrzą — dekabrysty? Aha! Siegam do lewej kieszeni i mam gotową odpowiedź. Przecież człowiek, który jest ciągle tak zapracowany jak ja, musi sobie jakoś radzić.

Oczekując wezwania do pokoju komisji egzaminacyjnej Wasył Kuźmicz wesoło chodził po korytarzu, tłumacząc zmęczonym i zdenerwowanym kolegom:

— Jesteśmy przecież doroślimi ludźmi. Nie zje nas komisja. Czy wy o jakimś tam Światopełku nie będziecie umieli opowiedzieć?!

Do pokoju komisji wszedł z wysoko podniesioną głową. Wziął kartę egzaminacyjną, i w celu przygotowania się do odpowiedzi siadł za stojącym obok stołem, tyłem do komisji.

— Udało się! — pomyślał po zajrzeniu do karty. Pytanie brzmiało: „Przerwanie przez Czapaiewa frontu Kołczakowa”.

Wasył Kuźmicz zerknął w stronę komisji i powoli sięgnął do prawej kieszeni. Długo tam coś liczył i wyciągnął w końcu zmiętą kartkę: Odpowiedź na pytanie 10 — „Wojny Iwana IV”.

— Co jest?! — przestraszył się Wasył Kuźmicz — Iwan IV powinien być w kamizelce... Barbaszow szybko zaczął szukać w kieszeni kamizelki i wyciągnął nowy paperek: „Wewnętrzna polityka Katarzyny II”.

Zginęłam!!! — szepnęła i chwyciła za tylną kieszeń spodni, gdzie miała być ukrywana Katarzyna. Oj! Okazało się, że spoczywa tam XIX wiek.

— Co jest?! — przestraszył się Wasył Kuźmicz — Iwan IV powinien być w kamizelce... Barbaszow szybko zaczął szukać w kieszeni kamizelki i wyciągnął nowy paperek: „Wewnętrzna polityka Katarzyny II”.

Zginęłam!!! — szepnęła i chwyciła za tylną kieszeń spodni, gdzie miała być ukrywana Katarzyna. Oj! Okazało się, że spoczywa tam XIX wiek.

— Towarzyszu Barbaszow — rozległ się głos przewodniczącego komisji. — Możecie odpowiadać? — Ja? nnnnnno taataak... zrozumiałem... to jest... przepraszam... — Przygotowujecie się już pół godziny. Proszę bliżej.

Barbaszow poczerwieniał jak burak. Zdawało się, że krew rozsądzi mu policzki. Na szukanie zaginionego XX wieku było już za późno. Zaczął więc gorączkowo przypominać sobie o przerwanym kołczakowskiego frontu przez Czapaiewa. Ale tu wszystko mu się pomieściło. Przez myśl Barbaszowa przebiegały szybko wszystkie znane mu (nie wiele co prawda tego było) fakty i wydarzenia historyczne. Naprawdę jednak starał się coś z tego doposać do zadanego mu egzaminacyjnego pytania.

W stanie bliskim omdlenia Wasył Kuźmicz wstał zza stołu i zbliżył się do komisji.

— Patrzył takim wzrokiem, że przewodniczący komisji przeraził się nie na żarty: — Co z wami? Jak wy wyglądacie?!

— Jestem chory, jestem bardzo chory — jęknął Wasył Kuźmicz, a jęk ten wyrwał mu się naprawdę z głębi serca.

I rzeczywiście, Barbaszow ledwo trzymał się na nogach.

— Dlaczego w takim stanie zgłosiliście się na egzamin?!

— Będziecie zdawać za miesiąc wraz z innymi, którzy są teraz chorzy lub delegowani służbowo w teren.

„Wracając z egzaminu, Wasył Kuźmicz wszedł do biblioteki i wyniósł stamtąd pod pachą plik książek. Czulił się źle, zupełnie źle. Na sercu czuł jakiś ciężar. Siegnął do lewej wewnętrznej kieszeni marynarki i wyciągnął z niej grubą zwiłkę... kartki z XX wiekiem!!!

Wasył Kuźmicz z odrazą odrzucił je od siebie.

Wieczorem w mieszkaniu Barbaszowych czuło się silny zapach palącego się papieru. Barbaszow — młodszy uroczystość palił przy pomocy specjalnie na ten cel zakupionej świecy nieszczęsną kartkę swego ojca.

Tłumaczył R. Zawadzki

Wasył Kuźmicz z odrazą odrzucił je od siebie.

Wieczorem w mieszkaniu Barbaszowych czuło się silny zapach palącego się papieru. Barbaszow — młodszy uroczystość palił przy pomocy specjalnie na ten cel zakupionej świecy nieszczęsną kartkę swego ojca.

Tłumaczył R. Zawadzki

Wasył Kuźmicz z odrazą odrzucił je od siebie.

Wieczorem w mieszkaniu Barbaszowych czuło się silny zapach palącego się papieru. Barbaszow — młodszy uroczystość palił przy pomocy specjalnie na ten cel zakupionej świecy nieszczęsną kartkę swego ojca.

Tłumaczył R. Zawadzki

Wasył Kuźmicz z odrazą odrzucił je od siebie.

Wieczorem w mieszkaniu Barbaszowych czuło się silny zapach palącego się papieru. Barbaszow — młodszy uroczystość palił przy pomocy specjalnie na ten cel zakupionej świecy nieszczęsną kartkę swego ojca.

Tłumaczył R. Zawadzki

Wasył Kuźmicz z odrazą odrzucił je od siebie.

Wieczorem w mieszkaniu Barbaszowych czuło się silny zapach palącego się papieru. Barbaszow — młodszy uroczystość palił przy pomocy specjalnie na ten cel zakupionej świecy nieszczęsną kartkę swego ojca.

Tłumaczył R. Zawadzki

Wasył Kuźmicz z odrazą odrzucił je od siebie.

Wieczorem w mieszkaniu Barbaszowych czuło się silny zapach palącego się papieru. Barbaszow — młodszy uroczystość palił przy pomocy specjalnie na ten cel zakupionej świecy nieszczęsną kartkę swego ojca.

Tłumaczył R. Zawadzki

Wasył Kuźmicz z odrazą odrzucił je od siebie.

Wieczorem w mieszkaniu Barbaszowych czuło się silny zapach palącego się papieru. Barbaszow — młodszy uroczystość palił przy pomocy specjalnie na ten cel zakupionej świecy nieszczęsną kartkę swego ojca.

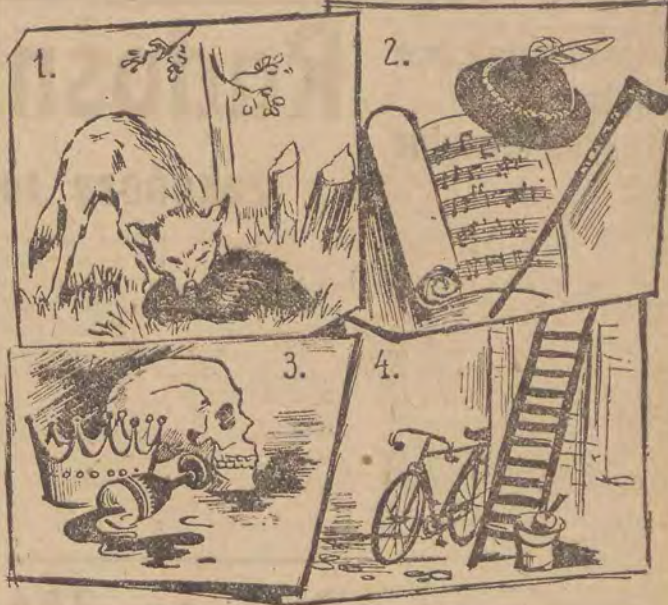
Tłumaczył R. Zawadzki

Wasył Kuźmicz z odrazą odrzucił je od siebie.

Wieczorem w mieszkaniu Barbaszowych czuło się silny zapach palącego się papieru. Barbaszow — młodszy uroczystość palił przy pomocy specjalnie na ten cel zakupionej świecy nieszczęsną kartkę swego ojca.

Tłumaczył R. Zawadzki

Konkurs tygodnia



Na powyższym obrazku widzimy 4 rysunki odnoszące się do czterech ostatnio u nas wyświetlanych filmów produkcji: polskiej, radzieckiej, włoskiej i angielskiej. Spróbujmy odgadnąć tytuły tych filmów. Na załączonym kuponie prosimy również zaznaczyć czyjej produkcji jest dany film. Pomiędzy czytelników, któ-

rzy nadesłał właściwe rozwiązanie, będzie rozlosowanych 10 cennych nagród książkowych.

Odpowiedzi należy nadsyłać do dnia 23 czerwca rb. do godziny 14 do Redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, ulica Piotrkowska 96, z adnotacją na kopercie: „KONKURS TYGODNIA”.

KUPON KONKURSOWY

	TYTUŁ FILMU	PRODUKCJA
Rys. 1:
" 2:
" 3:
" 4:
Imię i nazwisko		
Zawód		
Adres		

ROZWIĄZANIE KONKURSU Z DNIEGŁEGO TYGODNIA

Rysunek A — zdanie nr 5, rys. B — nr 6, rys. C — nr 4, rys. D — nr 3, rys. E — nr 1 i rys. F — zdanie nr 2.

Nagrody książkowe wylosowali: 1. Błociszewska Regina, Łódź, ul. Jakuba 8 (studentka); 2. Maciołek Kazimierz, Poznań, ul. Kościuski 6 m. 18 (urzędnik); 3. Raczynska Teresa, Zgierz, Państwowe Liceum Pedagogiczne (uczennica); 4. Banaszczyk Maria, Sulejów, ul. Garnarska 12 (uczennica); 5. Zaborowski Tadeusz, Sieradz, ul. Zamkowa 17 (drukarz); 6. Klimczak Zdzisław, Wejherowo, St. Okrzei 5; 7. Telma Tadeusz, Łódź, Północna 1 m. 2 (student); 8. Tracz Stefan, Łódź, Al. Kościuski 3; 9. Rozentritt Jerzy, Łódź, ul. Popularna 16 (pracownik umysłowy); 10. Karczmarczyk Helena, Łódź 19, Stalingradzka 32 (gospodyni domowa).

Miejscowych prosimy o zgłoszenie się do Redakcji po odbiór nagród. Zamiejscowym wysłamy pocztą.

wa 17 (drukarz); 6. Klimczak Zdzisław, Wejherowo, St. Okrzei 5; 7. Telma Tadeusz, Łódź, Północna 1 m. 2 (student); 8. Tracz Stefan, Łódź, Al. Kościuski 3; 9. Rozentritt Jerzy, Łódź, ul. Popularna 16 (pracownik umysłowy); 10. Karczmarczyk Helena, Łódź 19, Stalingradzka 32 (gospodyni domowa).

Miejscowych prosimy o zgłoszenie się do Redakcji po odbiór nagród. Zamiejscowym wysłamy pocztą.

ROZRYWKI UMYŚLOWE

POD REDAKCJĄ R. MIAŁKOWSKIEGO

1. WSPÓLNymi Siłami... (rebus wittowy)



Rozwiązanie rebusu jest dwuwyrzawowe i stanowi dokończenie tytułu. Dla ułatwienia podajemy pierwsze litery poszukiwanego wyrazu: W. S. (Ul „Remiz”).

KRZYŻÓWKA



Znaczenie wyrazów poziomych: 1. Zona Aleksandra Wielkiego od

227 r. przed naszą erą. 5. Pakunkil, rupiecie. 6. Tętnica, żyła pulsowa, prowadząca krew z serca. 7. Smoche drzewo, roślinna roślina z rodziny oliwowych, przypominająca nieco palmę.

Znaczenie wyrazów pionowych: 1. Imię męskie. 2. We wlotku i wlotku; rodzaj szpulki. 3. Główna bogini Chananejczyków, towarzyszka Baala. 4. Bohater jednej z najbardziej znanych opowieści — „Tysiąca i jednej nocy”.

Za prawidłowe rozwiązanie obu powyższych zadań przeznaczamy do rozlosowania 5 nagród książkowych, a za co najmniej jednego — 3 nagrody pocieszenia. Rozwiązania nadsyłać prosimy w terminie tygodniowym pod adresem: „Czytelnik”, Dział Rozrywek Umysłowych, Łódź 1, Piotrkowska 96, pok. 304.

Rozwiązania zadań z n-r 21 „Panoramy”:

1. Ilustrowane anagramy: — 1. Arab — Raba. 2. Słownik — Wistok. 3. Wrak — Wkra.

2. Wirówka: 1. Kamasz. 2. Soda. 3. Sadyzm. 4. Monada. 5. Dominio. 6. Dakoty. 7. Niemka.

Za prawidłowe rozwiązanie wszystkich zadań nagrody wylosowali: 1. Lewiak Wacław, Galkówek Mały k. Łodzi, p-ta Galkówek; 2. Karlicki Edmund, Łódź, Piotrkowska 16 m. 39; 3. Pawlak Daniela, prac. PSS, Łódź, ul. Nowe Sady 65a; 4. Zająkoff Tadeusz, Łódź, ul. Czarotorskiego 23 m. 9; 5. Smuga Józef, techn.-mech., Łódź, ul. Legionów 38.

Nagrody pocieszenia wylosowali: 1. Puchowicz Jadwiga, Łódź, Wólczajska 75; 2. Kausik Ludwik, Zgierz, Średnia 27; 3. Romek Helena, Łódź, Wólczajska 41 m. 25.

Pomysł — Zgadniesz!

Piwo
Pewne małżeństwo znalazło się w kłopotcie, gdy przyszło do ustalenia, czy w beczce z piwem jest jeszcze połowa jej zawartości, czy już mniej. Gdy beczka w celu wyjaśnienia tej wątpliwości została otwarta, mąż twierdził, że piwa jest więcej niż pół beczki, żona — że jest mniej.

Jak można było to sprawdzić, nie używając przy tym żadnej miary?

Odpowiedź znajdziecie w dziele „Panoramie”.

szachy

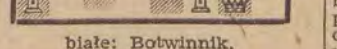
POD REDAKCJĄ K. MAKARCZYKA

PARTIA BOTWINNIK — RAGOZIN

(dokończenie z poprz. n-ru „Panoramy”)

Po 14 pos. czarnych (Sd7-e5) wy tworzyła się następująca pozycja:

czarne: Ragozin



białe: Botvinnik.

To posunięcie, jeśli chodzi o istotę sprawy, przegrywa partię. Pozycja czarnych jest krytyczna i nie mają one czasu na to, aby robić ruchy „tak w ogóle” bez konkretnego celu. W Ragozin nie wykrył swego „głównego nieprzyjaciela” — skoczek c3, który krepuje czarnych zarówno w centrum, jak i na skrzydle hetmana. Należało grać 14... Se4! (nie jest groźne dla czarnych 15. Gd3, Sxc3! 16. Gxh7+, Kxh8, 17.bc, chociażby ze względu na 17... Hh4 18. Gd3, Se5 i Sxd3) i czarne miałyby prawie równą partię. Zastąpiwało na uwagę również 14... b5 15. cb, Sxd5 16. Sxd5, Gxd5 17. ba i czarne za pełną troję kontęry. Pozycja czarnego skoczka na e5 sprzyja tylko rozwojowi inicjatywy biały. Ciekawe jest, iż analogiczny błąd popełnił w partii z

tym samym partnerem S. Flohr (Moskwa, 1945).

15. Wa4-e4 Gb7-c8. Czarnie nie dostrzegają nadciągającej burzy 19. Gc3-d4, Gc8-d7 17. d2-d4, Sd5-e6. Figury czarnych zostały definitywnie odepchnięte od centrum 18. g2-g4!

Całkiem nieoczekiwane posunięcie — białe nie chcą stracić ani jednego tempa. Utworzyły one bardzo silne piony na skrzydle króla i czarne muszą obawiać się dalszego ich przesuwania. W tej chwili grozi zdobycie skoczka ruchem 19. g5. W razie 18... h6 czarne miałyby pozycję beznadziejną po 19. Gd3! Hxe1 20. Wxe1, Wxe1-21. Kf2, Wa8-e8 22. Gxh6, g1 23. Gxh6. Najlepszą kontynuacją byłoby 18... Kh8!, dając skoczkom pole do cofnięcia się. Jednakże i w tym wypadku po 19. Hd2, Hd8 20, h3 białe zachowywały przytłaczającą przewagę. Czarnie nie znajdującej tej odpowiedzi i wpadają w zastawione sidło. 18... Hef7-d8 19. g4-g5, Sf6-g4 20. Hc2-d2! To „ciche” posunięcie obala zamiary czarnych. Słabe pionu na przekątnej c1-h8 stają się obronione doskonale i skoczek g4 ginie nieuchronnie. 20... h7-h6.

Rozpacz! Figura jest i tak stracona i następujący „bohaterski” opis czarnych był, być może, zbedniony 21. f4-f5. Sg6-e5 22. h2-h3, Sg4-f8 23. g3xf6, Hdxh6 24. Hf2-f4, We8-e7 25. Kgl-h1, c7-c8 26. Gd4-g1, g7-g6 27. f5xg6, Hfxg6 28. Wf1xf4, fxg6 29. Wd4-f6, Gd7-f5 30. Wf8xh6, Sefxh6 31. Wd6-e6, We7xe6, 32. d5xe6, Gf5xe6 33. Ge2-f3. Czarnie się poddały.

UWAGI MISTRZA ŚWIATA BOTWINNIKA

SEANS SZACHOWY MISTRZA GADALIŃSKIEGO W sobotę, dnia 23 czerwca o go-

dzinie 17 w Młodzieżowym Domu Kultury ul. Montuski 4a odbędzie się seans szachowy mistrza Jana Gadalińskiego (ZKS Włocławarz), który będzie grał jednocześnie z 28 przeciwnikami.

TURNIEJ MIĘDZYNARODOWY W SOPOCIE

odbędzie się w dniach 7-21 lipca. Polskę reprezentować będzie 4 zawodników, wśród nich mistrz K. Makarczyk — AZS Łódź.

TURNIEJ MIĘDZYNARODOWY W RUMUNII

odbędzie się w letce z udziałem 2 polskich mistrzów. Jednym z nich jest J. Gadaliński — ZKS Włocławarz.

KACIK FILATELISTYCZNY

15 MONACO



W końcu kwietnia w operetkowym księżtewie Monako, utrzymując się z kasyna gry w Monte Carlo, ukazały się dwa nowe znaczki.

Jeden z nich, wartości 15 fr (niebieski), upamiętnia odsłonięcie pomnika Alberta I jako sternika.

Drugim — także o nominale 15 fr (fioletowobrunatny) — wyszedł z okazji 50-lecia Akademii Goncourtów. Na znaczku na medalionach widzimy podobizny braci Goncourt — Edmunda i Juliusza.

Informator szkolny
Opólnokształcące
szkoły
korrespondencyjne

Dyrekcje dwóch Państwowych Opólnokształcących Szkół Korrespondencyjnych stopnia licealnego przyjmują zapisy na rok szkolny 1951/52 do klas VII, VIII, IX, X, XI.

Kandydaci zamieszkałi na terenie miasta Łodzi i powiatu łódzkiego winni zgłosić się do dyrekcji szkoły, w terminie od 15 czerwca do 15 lipca lub w terminie od 1 września do 15 września 1951 r. celem dokonania zapisu.

Przy zapisie należy złożyć podanie wraz z następującymi załącznikami:

- 1) własnoręcznie napisany życiorys;
- 2) świadectwo urodzenia;
- 3) świadectwo szkolne;
- 4) zaświadczenie o zatrudnieniu z miejsca pracy;
- 5) skierowanie z zakładu pracy;
- 6) dwie fotografie podpisane na odwrocie;
- 7) wypelniona anketa.

Formularze podań i ankiety można otrzymać w sekretariatach szkół.

Uczniowie państwowych opólnokształcących szkół korrespondencyjnych stopnia licealnego mają uprawnienia przystępujące uczniom państwowych liceów opólnokształcących dla pracujących.

Bliższych wskazań o odnośnych warunkach przyjęcia, metody nauczania i opłat za materiały nauczania, udziela sekretariaty szkół, znajdujące się przy ul. Piłsudskiego 6, codziennie w godz. od 17 do 20.

Staw
w Rudzie
Pabianickiej
oddany
do użytku

Staw w parku 1 Maja w Rudzie Pabianickiej, którego przebudowa trwa już dłuższy czas, oddany został do użytku.

Do szybkiego zakończenia robót przy przebudowie stawu przyczyniło się koło Ligi Morskiej przy Zjedn. Budownictwa Miejskiego w Rudzie Pab. (ul. Wirowa 6/8). Członkowie tego koła pomogli w wykonaniu prac oraz przygotowali nad stawem podlogę do tańca. Przed kilkunastoma dniami staw został napełniony wodą.

Inicjatywę członków koła Ligi Morskiej przy ZBM należy zawdzięczać, że na stawie w parku 1 Maja będą się mogły odbyć w dniu 24 bm. zawody żeglarskie i zabawa taneczna.

Opustoszeją budynki szkolne

Radośnie i uroczyście
zakończą rok szkolny młodzież łódzka

Pracownicy spędzili nad książkami i zeszytami rok szkolny — mijają. Za tydzień ustanie nauka, uciążliwa szkolna sprężyna wypoczynku młodzieży opuści duszne mury miast i rozlegnie się w różne zakątki kraju, kolonie i obozy. Na jesieni, z zaciszą do wyczerpanej walki o wiedzę, złość, a zarazem siła i wielkość Ojczyzny.

We wszystkich łódzkich szkołach rozpoczęte już zostały przygotowania do uroczystego zakończenia roku szkolnego. Dniem zakończenia nauki we wszystkich

Blok nr. 356
staje do
współzawodnictwa
w sprawnym
przeprowadzaniu
sprzedaży węgla

W związku z wezwaniem komitetu blokowego nr 62 do współzawodnictwa w sprawnym przeprowadzeniu sprzedaży węgla — komitet blokowy nr 356, którego przewodniczącym jest ob. Stanisław Borowiak, podejmuje wezwanie bloku nr 62 i zobowiązuje się do sprawnego zapewnienia w węgiel mieszkańców swego bloku.

Ponadto komitet blokowy nr 356 podaje do wiadomości, że z dniem 20 czerwca r. otrzymuje już węgiel pierwszych 9 lokatorów bloku. (s)

Zapisy do Szkoły
Muzycznej

Dyrekcja Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej w Łodzi, Al. 1 Maja 6, przyjmuje zapisy nowo wstępujących do dnia 27 czerwca r.

Egzamin wstępny odbędzie się w dniu 29 czerwca o godz. 10. Wszelkich informacji udziela sekretariat szkoły od godz. 10 do 15.

leń wygłoszone zostaną krótkie referaty na temat znaczenia wacyalnych kolonii i obozów pracy społecznej oraz zadań, jakie staną przed młodzieżą w przyszłym roku szkolnym.

Z dorobkiem młodzieży i jej osiągnięciami w walce o wyniki w nauce — zapoznają młodzież zebrana na uroczystości zakończenia roku szkolnego — specjaliści w krótkie sprawozdania przedstawicieli szkolnych kół ZMP, a w szkołach podstawowych — ZHP.

Ten radośnie obchodzony i po zęgalny dzień — ostatni przed wakacjami dzień pobytu w szkole — zakończy artystyczne występy zespołów uczniowskich.

Ponadto 30 łódzkich uczniów, którzy w związku z Międzynarodowym Dniem Dziecka gościli w Premiera Cyraniekiewicza, uda się do szkół położonych na najdalej położonych peryferiach Łodzi, by podzielić się ze swymi rówieśnikami i rówieśnicami wrażeniami z gościnnego pobytu u dostojnych przyjaciół i opiekunów młodzieży i dzieci — Premiera Rządu RP. (zn.)

Dnia 23 bm. o godz. 8 młodzież zebrała się w szkołach by wysłuchać sprawozdania podsumowujących wyniki całorocznej pracy. Sprawozdania takie wygłoszą kierownicy szkół, po czym nastąpi uroczyste rozdanie świadectw i nagród wyróżnionym przedownikom nauki. Sko-

Poradnie
przeciwbiegunkowe
otwarto w Łodzi

Latem wzrasta zazwyczaj ilość zachorowań dzieci na biegunkę. Choroby tej należy lekceważyć. Dlatego też przy pierwszych objawach choroby, trzeba pójść z dzieckiem do lekarza.

Zachorowanie dziecka na biegunkę spowodowane jest często lekkożywnością matek, które zbyt szybko przestają karmić piersią. Biegunkę może spowodować również kupowane od handlarzy mleko.

W trosce o zdrowie dzieci, otwarte zostały w Łodzi dwa poradnie przeciwbiegunkowe. Jedną z nich przy ul. Mniuszki 5, czynną się w godz. 16—21, a drugą przy ul. Armii Czerwonej 15, przyjmującą w godz. 15—20. W wypadkach nagłych zachorowań dzieci przyjmowane są nawet bez skierowania lekarza.

Poza tym, w godzinach przedpołudniowych przyjmują wszystkie poradnie dla dzieci. (jg)

Termin uruchomienia dalszego odcinka trasy P—P przedłużał się ciągle ze względu na rozbiórkę budynku przy ul. Limanowskiego. Jak jednak zapewniła nas dyrekcja MPK — linia ta zostanie całkowicie oddana do użytku przed końcem lipca br. W sierpniu zaś na nową pętlę przy ul. Północnej przetrzuciąco zostaną pociągi podmiejskie Osorków, Zgierz i Łutomiersk, a z chwilą przebudowy węzła przy zbiegu ul. Limanowskiego z trasą P—P, co nastąpi prawdopodobnie we wrześniu br. — i pociągi linii Aleksandrowskiej. Z tą chwilą również i linia nr 8 zostanie skierowana na trasę P—P. W końcu br. pętla tramwajów dojazdowych otrzymała piękną nowocześnie poczekalnię i podziemny szalet. W roku bież., wybudowany zostanie także wezeł przy zbiegu ulic: Północnej i Franciszkańskiej.

»22« **połączy Stoki**
z południową częścią Łodzi

Pozwoli to na dalsze wyeliminowanie tramwajów z pl. Wolności. Dalszym udogodnieniem w komunikacji tramwajowej będzie wybudowanie pętli przy ul. Srebrzyńskiej.

W związku z rozbudową osiedla na Stokach MPK zamierza ją uruchomić nową linię tramwajową »22«, która by połączyła Stoki z południową częścią miasta. Uruchomienie jej jest jednak uzależnione od ukończenia robót kanalizacyjnych przy ul. Nowotki i od dalszej dostawy nowych wagonów tramwajowych. (1)

Nieprawdopodobne
a jednak prawdziwe

Powietrze przesycone wyciekami z podgrzewaczy oliwy, brak wentylacji, powierzchnia okalu 20 m kw., brak zabezpieczeń ochronnych przed wypadkami. Z powodu ciasnoty elektryczny aparat spawalniczy nie posiada osłony, wskutek czego robotnicy zatrudnieni w tym samym pomieszczeniu narażeni są na porażenie wzroku. Brak szani i umywalki. Z jednej ubikacji korzysta 100 osób: robotnicy oddziału, pracownicy piekarni PSS i lokatorzy posesji.

W takich oto warunkach pracują robotnicy jednego z oddziałów produkcyjnych Łódzkich Zakładów Remontowo-Montażowych, przy ul. PKWN nr 31.

Dnia 16.3.1950 r. Inspektorat Bezpieczeństwa i Higieny Pracy, po stwierdzeniu anty-sanitarnych warunków pracy w oddziale, oraz biorąc pod uwagę ciasnotę lokalową warsztatu zarządził jego natychmiastową likwidację. Dyrekcja zobowiązała się do przeniesienia oddziału do innego lokalu. Było to z górą rok temu i mimo, że kierownik oddziału wskazał w tym okresie czasu 2 lokale nadające się do zainstalowania urządzeń oddziału, EZRM nie zrobiło do dnia dzisiejszego nic, by stworzyć robotnikom odpowiednie warunki pracy.

Oddział wykonuje poważne remonty maszyn. Ciasnota i brak odpowiednich pomieszczeń powoduje, że przysyłane do remontu maszyny leżą na podwórzu, pod gołym niebem. Część z nich, w oczekiwaniu na remont, już pół roku rdzewieje na deszczu.

Ciasnota lokalowa wpływa również hamującą na wzrost produkcji, gdyż w tych warunkach robotnicy nie są w stanie wykonywać nowo opracowanych norm, co zmniejszyłoby ilość dotychczasowych roboczo-godzin do połowy.

Nie od rzeczy więc będzie przypomnieć Łódzkiem Zakładom Remontowo-Montażowym, że w oddziale produkcyjnym EZRM przy ul. PKWN nr 31 robotnicy nie są otoczeni należyłą opieką przez EZRM, że nie mają odpowiednich warunków do pracy, które zapewnia im Rząd Polski Ludowy oraz, że wskutek nieodpowiednich warunków lokalowych niszczy majątek narodowy. (1)

Uwaga rodzice!

Młodzieżowy Dom Kultury organizuje w miesiącach lipiec—sierpień „Wczasy Letnie w Mieście”.

W związku z tym Dyrekcja Młodzieżowego Domu Kultury zwołuje na dzień 18 bm. (poniedziałek) godz. 18 zebranie tych rodziców, których dzieci uczęszczają do Młodzieżowego Domu Kultury.

Zebranie będzie miało charakter informacyjny. Rodzice zapoznają się dokładnie z organizacją i przebiegiem wczasów letnich w mieście prowadzonych przez Młodzieżowy Dom Kultury.

Zebranie odbędzie się w MDK ul. Mniuszki 4a.

»22« **połączy Stoki**
z południową częścią Łodzi

Pozwoli to na dalsze wyeliminowanie tramwajów z pl. Wolności. Dalszym udogodnieniem w komunikacji tramwajowej będzie wybudowanie pętli przy ul. Srebrzyńskiej.

W związku z rozbudową osiedla na Stokach MPK zamierza ją uruchomić nową linię tramwajową »22«, która by połączyła Stoki z południową częścią miasta. Uruchomienie jej jest jednak uzależnione od ukończenia robót kanalizacyjnych przy ul. Nowotki i od dalszej dostawy nowych wagonów tramwajowych. (1)

Rozhawiony
plac

„Naprzód na III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie” — pod takim hasłem odbywają się codziennie o godz. 17 na pl. Zwycięstwa popisy naj lepszych młodzieżowych zespołów artystycznych. Popisy te budzą zainteresowanie wśród wielu mieszkańców Łodzi, którzy codziennie gromadzą się przed estradą aby podziwiać występy zespołów: ZFB im. Harnama, MDK, ZFB im. Hanki Sawickiej, zespołów dziecięcych, Domu Dziecka z Helenówka, świetlicy Łódzkich Zakładów Mieszkaniowych, oddział Rzeźnia (uczennice szkoły 19), szkół IV TPD. 2, 33, 34, 103 i 129.

Po występach na tym samym placu rozbrzmiewają skoczne melodie oberków i kujawiaków — to do tańca przyszywa orkiestra ZPE im. Stalina. Zabawa taneczna trwa aż do zmroku.

Wraz z mieszkańcami Łodzi bawią się delegaci młodzieży łódzkiej na zlot w Berlinie, którzy powiczą o młodzieży polskiej pozdrowienia dla bojowników o pokój na całym świecie. (Koz)

Gdzie są
skierowania?

Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Przem. Graficznego Prasy i Wydawnictw do dnia dzisiejszego nie nadesłał do okręgu łódzkiego skierowań na wczasy na miesiąc lipiec. Inne związki już dawno przeprowadziły skierowania i urlopowani w lipcu pracownicy czynią przygotowania do zasłużonego odpoczynku.

Jakim przyczynom członkowie wyż. wym. związku zawdzięczają to długie oczekiwanie, a rady zakładowe pytają: jakiego jest spotkanie od pracowników? Prosimy Warszawę o odpowiedź na to pytanie.

Sa już
młode kartofle

Asortyment nowalijek powiększył się o młode kartofle, prawdziwy przysmak w tym sezonie. Dlaczego jednak sklepy handlu społecznego nie są w ten artykuł zaopatrzone?

RADIO
REFLEKTOREM po ŁODZI

NIEODPISANY TOWAR
Sklep spożywczy MHD nr 77 przy ul. Nowomiejskiej promieniuje tak odrażającym „zapachem”, że tylko ciotwiek o dużej odporności powonienia może się zdecydować na przekroczenie jego progów.

Po sprawdzeniu przez nas okazało się, że źródłem okropnej woni są „świeże” dorsze, które leżą tam od szeregu dni. Na dorszach muchy zakładają wzorową hodowlę robaków, a w sąsiedztwie leży chleb, ger itp. artykuły.

Ekspedient oświadczył, że dorsze nie można wyrzucić do półki, zw. komisja nie odpisze im tego towaru.

Czyżby biurokracja był połączony od przepisów sanitarnych? Onieć KOMISJA natarł na polecamy KOMISJI.

CO ZA DUŻO...
 Po zakończeniu prac z wyminą podkładów pod szyny tramwajowe przy ul. Franciszkańskiej nawierzchnia ulicy została posypana piaskiem. Jest go jednak zbyt wiele, co daje się odczuć w szczególności przy jeździe podczas przejazdu samochodów, które poczynają odtłoli piaskowego kurzu.

O pomoc ZOM-u proszą mieszkańcy ul. Franciszkańskiej oraz dzieci z przedszkola im. Harnama. (jes.)

OTWÓRZCIE OKNA!

Czym można wytłumaczyć „zimowy konserwatyzm” obsługi wozów tramwajowych, MPK, których okna są jeszcze w większości zamknięte, mimo że lato naprawde w pełni? Pasażerom, którzy zajmują w wozach miejsca siedzące grozi kapiel w власnym potocie, a tym którzy stoją grozi nadwężenie kręgowi szyi przez wyciąganie głowy do wąskich szczelin wpuszczających powietrze. Uważamy, że pora już otworzyć całe okna. (2.)

7.00 „Na dzień dobry”; 8.00 Dziennik; 8.20 Melodie operkowe i walce; 8.50 Audycja SKEK; 9.00 Koncert organowy; 9.30 „Antoni Dobrowolski — zegar i polar”; 9.45 „Wielki tańczy i śpiewa”; 10.00 Przegł. prasy stołecz.; 10.05 Skrzynka ogólna; 10.20 „Poezja i muzyka”; 11.00 „Robotnicze zespoły świetlicowe przed mikrofonem”; 11.20 „Wszelchnia Radiowa”; 11.20 Skrzynka Wszelchnia Radiowa; 12.04 Przegład czasopiśm; 12.15 Poranek symfoniczny; 12.25 Z. historyi ruchu robotniczego; 13.35 Koncert popołudniowy; 14.15 „Od naszych korespondentów”; 14.25 Koncert rozrywkowy; 14.45 „W odwiedzinach u studentów Wszechnicy Sokołowej”; 14.55 „Ludzie naszych fabryk i wsi”; 15.15 Audycja dla dzieci; 16.00 „Na sze chore śpiewają”; 16.20 Koncert zwozowy; 16.40 Audycja Ligi Kobiet; 16.50 „Poprępną polską a-bryzy telewizyjnej”; 17.00 Dziennik; 17.20 Koncert Krakowski; 17.30 Orkiestra i Chór P. R.; 18.00 Audycja literacka — rozrywkowa; 18.20 „Od melodii do melodii”; 19.20 „Ben z mezu niemieckiego”; 19.30 Włóknarz, Łódź — Gwardia-Kraków; 19.40 Muzyka; 19.58 Stan pogody; 20.00 Dziennik; 20.30 „Pauza bez posazu”; — słuch.; 21.00 Melodie i piosenki polskich kompozytorów; 22.00 Wiedomości sportowe z całej Polski; 22.30 Wiedomości sportowe lokalne; 22.49 Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muż. taneczna; 23.55 Program na jutro; 0.02 Koniec audycji — Hymn.

Niedziela
17
CZERWCA
 Adolfa, Inocent, JUTRO; Etrema, Marka

WAZNE TELEFONY:
 Kom. Miejska M O 253-60
 Pogotowie Ratunkowe 104-44 134-15 117-11
 Straż Pożarna Miejski Ośrodek Informacji 159-15

DYZURY APTEK

DZISIEJSZEJ NOCY
 DYZYURY APTEKI:
 A. S. nr 9 (Piórkowska 165), A. S. nr 48 (Narutowicza 6), A. S. nr 32 (Rzowska 31), A. S. nr 3 (Gdańska 23), A. S. nr 31 (Karłowicza 48), A. S. nr 3 (Napierkowskiego 41).

Apteka nr 42 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie!

CO GDZIE? KIEDY?

„Guliver w krainie Liliputów”.
PANSTW. TEATR LALEK „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 125) — o godz. 15 i 17 — „Jak dwa Michały czas zatrzymał”.

CYRK PAŃSTWOWY nr 3 (Pl. Niepodległości) codziennie godz. 19.30 program atrakcji, w soboty, niedziele 2 przedstawienia — godz. 15.30 i 19.30.

MUZEUM
 Muzeum Etnograficzne — Plac Wolności nr 14 (telefon 156-18); Muzeum Archeologiczne: Plac Wolności nr 14 (telefon 139-13) — otwarte we wszystkie dni tygodnia prócz poniedziałków; w niedziele i święta od godz. 10—17, w czwartki od 10—20 w pozostałe dni od 10 do 18.

Muzeum Sztuki: ul. Włocławska nr 38 (telefon 182-62) otwarte we wszystkie dni tygodnia prócz poniedziałków we wtorki i środy od godz. 10 do 18 w czwartki od 13—20, piątki, soboty, niedziele i święta od godz. 10 do 18.

WYSTAWA „Łódź w dokumentach archiwalnych” otwarta codziennie od godziny 9 do 39 w gmachu Archiwum Miejskiego — Plac Wolności 1, telefon 282-41. Wyświetlenia należy zgłaszać telefonicznie.

KINA
ADRIA (ul. Stalina nr 1) dla młodzieży we wtorki i środy od godz. 11.30 do godz. 14. Poranek 11.30, dozw. od lat 14. Poranek 11.30, dozw. od lat 14.
BAJKA (ul. Franciszkańska 31) — „Ślub kawalerski” — godz. 16, 18, 20; poranek godzina 11: dozwolony od lat 12.
BALETY (ul. Narutowicza nr 20) — „Zasadzka” — godz. 17, 19, 21; dozw. od lat 14. Poranek 11.30, dozw. od lat 14.
GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2) — „Program aktualności” nr 18/51, P.K.P. nr 25/51. „Walka o miastrostwa”. „Rzeka Nowa” — godz. 17, 18, 19, 20, 21 — „Program dla

Poranek godz. 11.
ZACHETA (Zygierska 26) „Gesiarski Matyi” — godzina 16, 18, 20; Poranek god. 11; dozwolony od lat 14.

„ODCZYTY I ZEBRANIA

DZIS
 — W sali MDK (Mniuszki 4a), o godz. 9 pierwszy Wajny Zjazd Woj. Ligi Przyjaciół Ziemia. — W sali (Nowotki 16), o godz. 12 otwarcie regionalnego pokazu architektury w Łodzi.
 — W auli UE (Narutowicza 63), o godz. 9 zebranie pracowników nauk adm. i studentów — członków PZPR.
 — W sali teatralnej O. R. Z. Z. (Traugotta 18), o godz. 8.30 pierwsza Narada korespondentów robotniczych „Głosu Pracy” z terenu woj. łódzkiego.
 — W świetlicy Zarządu Niezależności (Kilinskiego 67), o godz. 10 pierwszy konferencja wyborcza dziecięcy Śródmieście-Leśna TPP-R.
 — W lokalu biblioteki gminnej w Rzeszowie posiedzenie delegatów Centrali Przem. Lud. i Artystycznego Ekspozytorski Rej w Łodzi.
 — W Zakł. Pwem. Dnie wstępującego (Piórkowska nr 242), o godzinie 9 drugi dzień Narady Aktywów Gosp. Przem. Dzielniczkowego.
JUTRO:
 — W sali konferenc. O. R. Z. Z. (Traugotta 18), o godz. 9.30 zebranie instruktorów artystycznych i odczyt Powołockiego p. t. „Praca w świetlicach i ośrodkach kultury w ZW. Radzieckim”.
 — W lokalu Klubu Młodzieży i Książki Piotrkowska 66), o godzinie 19 wieczór literacki, poświęcony życiu i twórczości M. Gorkiego. Referat wygłosi G. Timofiejew.
 — W lokalu Prez. R. N. Łódź-Sródmieście, o godzinie 17 posiedzenie Klubu Radnych PZPR.

„Czarodziejska torba”; „Artek”; „I-sza lekcja” — godz. 11, 12, 15, 16.
MLODA GWARDA (ul. Legionów 2) dla młodzieży „Tajna misja” — godzina 14, 16, 18, 20; poranek godz.11.
MUZA (ul. Pabianicka 173) „Cztery serca” — godz. 16, 18, 20; film, dozwolony od lat 12. — Poranek „Król Lavra” — godz. 11.
POLONIA (ul. Piotrkowska 67) — „Wiosna w Saenie” — godzina 16.30; 18.30, 20.30; dozwol. od lat 7. Poranek g. 11.30
PRZEDWIOSNIE (ul. Zeromskiego nr 74) — „Za cenę życia” — godz. 15, 17.30, 20. Poranek 11. Dozwol. od lat 14.
RKKOD (Rzowska 2) — „Góra dziewczeta” — godz. 16, 18, 20; poranek godz. 11; dozwolony od lat 12.
ROBOTNIK (ul. Kilinskiego 178) — „Słońce wschodzi” — godz. 16, 18, 20; film, dozwol. od lat 14. Poranek „Skarb” — godzina 11.
ROMA (ul. Rzowska 84) „Jan Rohacz z Dube” — godz. 16, 18, 20; Poranek godz. 11; dozwolony od lat 14.
STYLOWY (ul. Kilinskiego 123) — „Rwacy portek” — godz. 16, 18, 20. Poranek 11; dla młodzieży, niedozwolony;
SWIT (Bartacki Rynek) — „Maaret” — godzina 16, 18, 20; film dla młodzieży, niedozwolony, Poranek „Czapajew” — godz. 11.
WISLA (Daszyńskiego) — „Wiosna w Saenie” — godz. 16, 18, 20; dozwol. od lat 7. Poranek godzina 11.
WLOKNIARZ (ul. Próchnika 16) — „Zasadzka” — godz. 16.30; 18.30; 20.30; dozw. od lat 14. Poranek godz. 11.
OLNOSC (ulica Napierkowskiego 16) — „Wesołe zawody” — godz. 16, 18, 20; dozwol. od lat 14. Poranek godz. 11.

Łódzcy kosiarze na łąkach szczecińskich

Jak daleko sięgnąć okiem, ciągną się w okolicy Dąbia-Szczecińskiego łąki. Po prawym brzegu zatoki szczecińskiej w Bystrej Lubiczynie — daleko pod lasem poruszają się małe punkciki. To pierwsza ekipa kosiarzy łódzkich, która przyjechała na sianokosy do województwa szczecińskiego.

Przyjechali 7 czerwca objazdnicy kierownik grupy inż. Rudolf Lorek — wykosili 16 hektarów — obecnie siano suszmy i pierwsza partia suchego, prasowanego siana odczeka do Łodzi 12 czerwca.

Pracownicy Spółdzielczego Ośrodka Maszynowego z Lubczyńska interesują się żywo gośćmi z Łodzi, często sprawdzają stan maszyn, a drobne naprawy przy kosiarzach wykonują na miejscu. Wśród kosiarzy przewracających skoszone siano — migają barwne chustki. Z ekipą przyjechało siedem kobiet.

Jest nas 5 dziewcząt i dwie kobiety — mówi Zofia Jóźwiak, bardzo nam się tu podoba, bardzo przyjemnie pracuje się na takiej dużej przestrzeni. A ja chciałabym się tu osiedlić — wtrąca Władysław Fred. — Już napisałem do swojej żony — i jeśli się zgodzi — to ściągnęmy tu z całym dobytkiem.

Mamy żal do naszej służby rolnej w Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Łodzi o to, że nie zainteresowała się naszym wyjazdem. Dostaliśmy mylny adres, na którym była podana miejscowość w ogóle w Polsce nie istniejąca. Błądziłmy długi czas zanim natrafiliśmy na właściwy trakt. I poza tym w Łodzi mało mówi się o sianokosach w szczecińskim — wielu ludzi nie wie o tym, że istnieje możliwość przywiezienia sobie siana z łąk, nie nie wie o warunkach jakie tu mamy, a gdyby z każdej gromady przyjechało bodaj 10 ludzi nie brakoby u nas siana.

J. Janocka

Z narady aktywu gospodarczego w Łodzi

Podwoi się produkcja przemysłu dziewiarskiego

Wczoraj w Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego im. Ofiar 10 Września 1907 r. w Łodzi rozpoczął obrady krajowy aktywny zarząd przemysłu dziewiarskiego, na które przybył dyrektor generalny Ministerstwa Przemysłu Lekkiego — Toruńczyk i przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy — Krzyżanowski.

W pierwszym dniu narady, której przewodniczył dyrektor naczelny Centralnego Zarządu Przemysłu Dziewiarskiego — Kowalski, referat o nowych zadaniach produkcyjnych dla województwa wygłosił naczelny inżynier CZPDz — Granasa. Następnie rozpoczęła się dyskusja. Również wczoraj otwarta została wystawa współzawodnictwa pracy. — Dzisiaj będzie miała miejsce dalszy ciąg obrad.

A oto zadania przemysłu dziewiarskiego na drugie półrocze b. r. w świetle referatu inż. Granasa:

Przed przemysłem dziewiarskim stoją nowe, bardzo poważne zadania produkcyjne. Jeżeli produkcję w II kwartale br. uważać za 100 proc., to w III kwartale wyniesie ona 116, a w IV kwartale — 143 proc.

W roku przyszłym planowany jest dalszy wzrost produkcji, aż do 200 proc., w IV kwartale (!). Temu wielkiemu wzrostowi produkcji dziewiarskiej w całym kraju towarzyszyć będzie wzrost zatrudnienia, który wyniesie około 30 proc. stanu obecnego.

Wzrost produkcji oprócz tego wymaga głównie na zwiększenie wydajności maszyn, lepszym zorganizowaniu pracy, rozwinięciu szkolenia i współzawodnictwa oraz większej oszczędności w zużyciu surowca.

PARK MASZYNOWY WOŁA O MODERNIZACJI

Przemysł dziewiarski przejął po wojnie mnóstwo małych fabryczek o najróżniejszych parkach maszynowym, najczęściej bardzo przestarzałym. Modernizacja jego jest zadaniem palącym.

W lipcu i sierpniu br. przemysł dziewiarski przystępuje do przeróbki automatów skarpetkowych, których wydajność wzrosła w związku z tym o 30 proc.

Do końca sierpnia zmocznikuje się 92 ręczne maszyny sanoczkowe. Również przerobce ulegną maszyny kotonowe i cholewkowe.

Wydajność maszyn wzrosła również przez zwiększenie szybkości ich obrotu oraz skrócenie postojów w czasie operacji ręcznych (maszyny kotonowe).

USPRawnIĆ I UMASOWIĆ PRODUKCJĘ

Wiele pozostawiają do życzenia: organizacja i metody kroju. Nie odpowiadają one nowoczesnej produkcji w szwalniach. Np. Zakł. Przem. Dzew. im. Głazewskiego stojącej króju indywidualnego, podczas gdy w szwalni pracuje się systemem potokowym. Tam, gdzie stosuje się krój masowy, nie ma znów specjalizacji (pozytywnym wyjątkiem — ZPDz. im. Emilii Plater).

Trzeba unowocześnić metody pracy w krajalniach i skrócić z trwonieniem surowca.

W szwalniach stosuje się już wprawdzie tu i ówdzie metody pracy ciągłej, ale trzeba zorganizować potoki i taśmy o cyklu zamkniętym, tj. obejmującym całą produkcję — od surowca do gotowego produktu.

SKOLENIENI I WSPÓLZAWODNICSTWO

Wielkie znaczenie dla zwiększenia produkcji ma szkolenie i współzawodnictwo pracy.

W zakresie szkolenia największy już czas, by wprowadzić w próbowaną w Związku Radzieckim metodę inż. Kowalewa.

Jeśli chodzi o współzawodnictwo pracy, to dziewiarze mają na swoim koncie poważne osiągnięcia. W roku ubiegłym dali oni państwu przez dodatkową produkcję i upłynienie towarów około 50 mil. zł w nowej walucie.

W międzyczładowym współzawodnictwie brały w tym czasie udział 24 zakłady. Zwycięzcami w tym współzawodnictwie były: ZPDz. im. Duracza (I kwartał), ZPDz. im. Buczka (II kwartał) i ZPDz. im. E. Plater (III i IV kwartał).

Współzawodnictwo należy jednak jeszcze bardziej rozszerzyć.

OSZCZĘDNOŚĆ I JAKOŚĆ

Ostatnim wreszcie sposobem obniżenia kosztów własnych, a co za tym idzie zwiększenia produkcji, jest oszczędność zużycia surowca. Miara tego, jak wiele można zdziałać na tym odcinku, jest, że w tych samych warunkach i przy tym samym surowcu różnica w zużyciu w różnych zakładach sięga do 200 proc. (!).

Zwiększając produkcję nie wolno jednak zapominać o jakości. Za mało dotąd było w dziełach wiarstwo troski o jakość, o estetykę, o właściwy dobór kolorów. Trzeba zaostrzyć walkę o jakość, by nasza produkcja dziewiarska w pełni zaspokajała potrzeby ludzi pracy. (o)

Przykładnie ukarani

Szkodnicy z GS w Kamionie odpowiadali przed sądem

W Skierniewicach odbyła się na sesji wyjazdowej Sądu Wojewódzkiego w Łodzi rozprawa dorazna przeciwko pracownikom Gm. Spółdz. „Samopomoc Chłopska” w Kamionie, oskarżonym o nadużycia i malwersacje dla zatuszowania braków w magazynach spółdzielni na sumę ok. 2 mil. zł. w dawnej walucie. Sprawa tych braków jest przedmiotem osobnych dochodzeń przeciwko magazynierom Spółdzielni, Nagańskiej i Kowalskiemu, których czeka oddzielna rozprawa sądowa.

Na ławie oskarżonych zasiadli: księgowa spółdz. Danuta Bogusławska, kasjerka Genowefa Olszewska i kierownik handlowy Stanisław Jankowski.

Oskarżona Bogusławska dla ulatwienia manka magazynowego przeprowadzała fikcyjne księgowania, wykorzystując omyłkowo kredytowaną dwukrotnie przez Bank Rolny wpłatę klientowska, jak również tuszując manko kasowe Genowefy Olszewskiej na zł. 200 tys. przez wykorzystanie analogicznej omyłki Banku na zł. 288 tys., przy czym różnicę 83 tys. zł. przywłaszczyła sobie, dzieląc się tą kwotą z kierownikiem handlowym spółdzielni St. Jankowskim.

Oskarżona Olszewska ukryła przy pomocy Bogusławskiej z chwilą sprostowania omyłki przez bank w obawie ujawnienia afery podpaliła w biurze spółdzielni książki i dokumenty za lata 1948-50. Ogień spopatrzonego w porę, nie dopuszczając do spłoniccia budynku, jednakże dokumenty spółdzielni uległy znacznemu zniszczeniu.

Oskarżony St. Jankowski nie wiedział o machinacjach księgowej i dowiedziawszy się o brakach, dał dyspozycje szukania ich przyczyn. Przyjął jednak od Bogusławskiej zł. 41,500 — tłumacząc się, iż kwotę tę traktował jako depozyt do chwili wyjaśnienia braków.

Oskarżeni przynajmniej się do winy z wyjątkiem Olszewskiej która zaprzeczyła zarzutowi podpalenia, przynajmniej do współdziałania w machinacjach Bogusławskiej. Sąd uznał jednak winę oskarżonych za udowodnioną i, biorąc pod uwagę szkodyliwy aspekt społeczny sprawy, skazał Bogusławską i Olszewską na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw na 2 lata. Sprawę Jankowskiego rozpatrzono w postępowaniu zwykłym, skazując go na 1 rok więzienia i 3000 zł. grzywny.

Co będziemy budować?

Regionalny pokaz architektury

Dziś o godz. 12 w sali obrad b. Rady Miejskiej (Nowotki 16) otwarty zostanie regionalny pokaz architektury w Łodzi, zorganizowany przez Przedsiębiorstwo Projektowania Budownictwa Miejskiego, Łódzkiego Biuro Projektów Bud. Przemysłowego i SARP. Pokaz będzie trwał do końca bm. i będzie połączony z całym szeregiem imprez, jak wieczorami dyskusyjnymi, wycieczką po budowach łódzkich, pokazami dla przewodników pracy. Ponadto z okazji pokazów wygłoszonych zostanie kilka referatów problemowych przez wybitnych inżynierów architektów z SARP-u.

WYDAWA:
Spółdz. Wyd.-Oświat. „Czytelnik”. Redakcja i Administracja: Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Red. Naczel. 123-64, z-ca Red. Naczel. 233-32. Skarżyszczki odpowiad. 204-75, dział sportowy 203-95, dział miejski 114-32, dział korespondentów 207-18, sekretariat 217-82, dział kulturalno-oświat. 209-02, dział listów 143-80. Redakcja rekopisów nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaguje:
KOLEGIUM REDAKCYJNE

(w.)

Pracownicy poszukiwani

Srubowników, przykręcaaczy, tkaczy (ki), uczniow(ce) na tkalnię, zgrzeblarki i przadki na odpadkową przędzalnię, robotników gospodarczych i transportowych zatrudniacym natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. A. Ludowej w Łodzi, Pabianicka 154/186. Zgłoszenia osobiste w Dziale Personalnym.

Inżyniera lub technika budowlanego na kierownicze stanowisko do Działu Inwestycji i Pracowników na kierownicze stanowiska w różnych działach i maszynistkę poszukuje Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego. Zgłoszenia osobiste do Działu Kadry C.H.P.S. Łódź, ul. Czackiego 16. (632)

Wykwalifikowanych księgowych, sekretarkę do Działu Ogólnego, robotników transportowych i gospodarczych, przykręcaaczy, rubowników zatrudniacym natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. R. Luksemburg w Łodzi, ul. Piotrkowska 276. — Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. (633)

2 maszynistki, 1 archiwistkę i intendenta, robotników gospodarczych zatrudniacym natychmiast Zakłady Wytwórcze Transformatorów Łódź, ul. Kopernika 56/58. Zgłaszać się osobiscie w Biurze Personalnym. Warunki do omówienia. (646)

Robotników gospodarczych i transportowych, tokarzy, ślusarzy zatrudniacym natychmiast Zakłady Mechaniczne im. J. Strzelczyka w Łodzi, ul. Piotrkowska 219. — Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. (647)

Księgowego bilansistę zatrudniacym natychmiast Zakłady Przemysłu Pończosznego im. plk. Wacława Jurczaka Łódź, ul. Sienkiewicza 65. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. (648)

Głównego księgowego zatrudniacym natychmiast Zakłady Farmaceutyczne DOZA ul. Piotrkowska 91. Zgłoszenia osobiste z życiowcem. (653)

Ekonomistów do Działu Planowania, inżynierów-mechaników-budowlanych i techników-mechaników-budowlanych-elektryków zatrudniacym natychmiast w miejscu i na wyjazd Centralny Zarząd Włókien Sztucznych w Łodzi, ul. Piotrkowska 203/205. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. (655)

10 samodzielnych konstruktorów ewentualnie młodszych konstruktorów zaangażujacym natychmiast Centralne Biuro Techniczne TOR Łódź, ul. Nowotki 73. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny od godz. 7 do 15. (659)

Starszych księgowych, księgowych poszukuje Łódzkie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny, Al. Kościuszki 101. (653)

Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego w Łodzi, ul. Piotrkowska 125 — podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w poniedziałki od godz. 15 do 17 przez dyrektora lub jego zastępcę. Jeśli poniedziałek przypada w danym tygodniu dzień wolny od pracy, dniem przyjęcia jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. (652)

ZARZĄD NIEMUCHOMOŚCI MIEJSKICH BIURO ADMINISTRACJI OSIEDLI Łódź, ul. Piotrkowska 67 — podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w środy od godziny 16—18 przez kierownika. (662)

SPÓŁDZIELNIA PRACY TKACKIEJ „OGNIWO” Łódź, ul. Gdańska 133 — podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w poniedziałki od godz. 8 do 10 przez przewodniczącego lub zastępcę. (661)

SPÓŁDZIELNIA PRACY im. Władysława Hibernera, DRUKARNIA TKANIN, FABRYCZKA WYKANCZALNIA, DRAPARNIA DZIANIN Łódź, ul. Urzędnicza 36 — podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w poniedziałki od godz. 14 do 16 przez przewodniczącego lub jego zastępcę. Jeśli w poniedziałek przypada w danym tygodniu dzień wolny od pracy, dniem przyjęcia jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. (657)

PAŃSTWOWA FILHARMONIA W ŁODZI

ul. NARUTOWICZA nr 20.

NIEDZIELA, 17 czerwca 1951 r., godz. 19,30

KONCERT POPULARNY

Solości: Studenci Państwowej Wyższej i Średniej Szkoły Muzycznej w Łodzi. **Dyrekuje BOHDAN WODCZKO**

W programie utwory: Mozarta, Verdi'ego, Puccini'ego, Griega, Poncheli'ego, Rachmaninowa, Paganini'ego, Saint-Saensa', Bizeta, Moniuszki, Przy fortepianie Edward Przyłęcki. — Kasa czynna w godz. od 15 do 19. (514)

Ogólnopolskie Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Włókienniczego Konfekcyjnego i Skórzano-Futrzarskiego Łódź, ul. Sienkiewicza nr 61 — podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w poniedziałki od godz. 15 do 17 przez dyrektora lub jego zastępcę. Jeśli w poniedziałek przypada w danym tygodniu dzień wolny od pracy, dniem przyjęcia jest najbliższy dzień tygodnia.

SPÓŁDZIELNIA PRACY „TASMA”

Łódź, Wólczajska 125 — podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w soboty od godziny 17 do 18 przez przewodniczącego lub zastępcę. (660)

KUPIMY MASZYNY SZWENSKIE

FLASZKOWO-RYMAŃSKIE, POŁY-MARSKIE lub KACZKOWE oraz ZIG-ZAG firmy „ADLER” lub „SINGER”

Sp-nia „Przyszłość Robotnicza” ul. PIOTRKOWSKA nr 105 Telefon 116-01.

Ogłoszenia drobne

NAUKA I WYCHOW **MASZYNOPISANIA.** Kurnograny biurowej Stenografii Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek Zapisy Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. (3211)

KURSY kroju szyćla modelowania podług żurnał. Zapisy Chodkiewicza 18 (Karolew). (3149)

SEKRETARIAT Kursów Andrzeja 4 przyjmuje zgłoszenia na wakacyjny kurs Kierowości oraz maszynopisania. (3319)

Dnia 15 czerwca 1951 r. zmarła koleżanka nasza

S. i P.

ŁUCJA LUBIEŃSKA

DEUGOLETNIJA NAUCZYCIELKA SZKOŁY ŚREDN., b. DYEKTOŃKA GIMNAZJUM. W Zmarłej traciemy człowieka o wysokich wartościach społecznych a młodzież serdecznie przyjaźniła. Wyprowadzenie zwłok nastąpi 17. 6. o godz. 15 z domu przy ulicy Wólczajskiej 23 na cmentarz przy ul. Ogrodowej. Cześć Jej pamięci! (3394)

KOLEJANKI I KOLEDZY.

GAB. DENTYSTYCZNE

LEKARZ-DENTYSTA Bronisława Szekłowska, zęby sztuczne 5-7, Moniuszki 11. (631)

KUPNO — SPRZEDAŻ ZŁOM srebrny wycofane monety kupuje, Piotrkowska 120 sklep. (3219)

MASYNE pierścieniowa i bębnowa tanio sprzedam. Sterlinga 12-9 prawa oficyjna. (3245)

PRASĘ do pilnowania oraz maszynki elektryczną do podnoszenia oczek kupie zaraz. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Pliśwanie”. (3242)

SPRZEDAM nowoczesną sypialnię — złota brzoza. Nowotki 41a, m. 32, Sawicka. (3319)

SPRZEDAM motocykl „JAP” 500 cm górno zaworowy, oglądać od poniedziałku 17-20, Zgierzka 230, Sitkowskiej. (3318)

SPRZEDAM motocykl — DKW 200 Łódź, ul. Ks. Brzózki 8. (3307)

SPRZEDAM pianino krzyżowe i sypialnię w dobrym stanie. Wiadomość codziennie 16-18, Kościuszki 87, m. 4. (3308)

KUPIĘ warsztaty tkackie ręczne, snowad, urządzenie. Tel. 179-44. (3309)

SPRZEDAM nowoczesny kredens pokojowy nowy. Napiórki 102. (3308)

DUŻA palmę dekoracyjną wachlarzową sprzedam. Rzebowska 10 sklep kapełusz. (3309)

MEBLE: sypialnia, gabinet, kredens inne wyposażenie Bernacki Łódź, Piotrkowska 275 tel. 145-18 (3308)

SPRZEDAM pianino marki Schröder. Targowa 44, m. 4, godz. 18-20. (3258)

ZAOPIAROW PRACY

POTRZEBA pomocnica domowa natchmiast. Warszawa, Nowy Świat 30 Informujemy listownie (176)

ROZNE

FOTOGRAFIE nagrobkowe Wykonanie 7 dni, Lelewela 11, Warszawa, Nowy Świat 30 Informujemy listownie (176)

Sport

Do Błazek czy Kalisza startować będą kolarze w Wyścigu „Dziennika Łódzkiego”

Przygotowania organizacyjne do mającego się odbyć 15 lipca dorocznego wyścigu kolarskiego o puchar przewodni „Dziennika Łódzkiego” i ZS Ogniwa są w całej pełni.

W najbliższym czasie zwoła na zostanie jeszcze jedna konferencja z udziałem osób zainteresowanych celem wytyczenia trasy. Chodzi przede wszystkim o trasę dla zawodników licencjonowanych. Ostatnio przeprowadzono „wizję lokalną” toru wyścigowego w Kaliszu, bo tam zorganizowany ma być półmetek z punktem odźwyczym. Szosa do Kalisza jest idealnie gładka i pod tym względem nie ma zastrzeżeń, aby w tym roku dystans wyścigu z Błazek, gdzie dotychczas mieścił się półmetek, przedłużyć do Kalisza. Wiadomo, że do miasta jest dobry, ale pewne kłopoty są z wjazdem na tor kolarski. Trzeba przejechać przez dwa mostki ze schodkami, które łączą stadión z alejami parku. Miejscowe czynniki sportowe w Kaliszu przypominają odbywający się przed wojną wyścig kolarski twierdzą, że będzie można przerzucić pomosty drewniane i kolarze bez większego trudu wjadą na tor betonowy, by na nim, po przejechaniu jednego okrążenia wyjechać z Kalisza udając się w drogę powrotną do Łodzi.

W sumie mieliśmy wyścig liczący 220 km, a więc tyle ile wynosił ostatnio pierwszy etap

Gramy z „Gwardią”

Dzisiejszy mecz piłkarski o mistrzostwo I Ligi między Gwardią z Krakowa a ŁKS Włocławek budzi duże zainteresowanie.

Ostatnio piłkarze Gwardii wykazali znaczną poprawę formy i mecz zapowiada się interesująco.

Łodzianie po słabej grze z Górnikiem z Radlina będą chcieli niewątpliwie zrehabilitować się i nawiązać równorzędną walkę z piłkarzami Krakowa.

Spotkanie rozpocznie się o godz. 18 na stadionie przy Al. Unii.

wyścigu organizowanego przez CWKS — Warszawa — Lublin — Warszawa.

Przyjazd wszystkich czołowych kolarzy z całej Polski miałby dla Kalisza wielkie znaczenie propagandowe. Kalisz żywo interesuje się sportem kolarskim i niewątpliwie na trybunie stadionu zbierze się kilka tysięcy widzów.

Z wyścigiem dla posiadaczy kart wyścigowych nie ma żadnego kłopotu. Odbędzie się on na dystansie 50 km. Tak samo

nie nasuwa żadnych trudności organizacyjnych wyścig dla turystów i dla członków Ludowych Zespołów. Oba te wyścigi odbędą się na szosie pabianickiej.

W przyszłym tygodniu na specjalnie zorganizowanej konferencji zapadnie więc ostateczna decyzja, czy półmetek wyścigu kolarskiego „Dziennika Łódzkiego” mieścić się będzie w Błazkach, czy też w Kaliszu.

Przewodniczący Miejskiej

Rady Nar. Błazek ob. Kojda zobowiązał się tradycyjnym zwyczajem zorganizować w Błazkach jak najserdeczniesze powitanie zawodników. Grać będzie orkiestra, a Gospo da Ludowa przygotowuje punkt odźwyczy.

W dniu wyścigu na mecie organizatorzy szykują dla publiczności szereg niespodzianek, ale o nich następnym razem.

W każdym bądź razie możemy zdradzić tajemnicę, że Łódź tego rodzaju atrakcji jeszcze nie oglądała, a zapowiada się, że nie stanie na przeszkodzie, żeby organizatorzy mogli swoje plany zrealizować.

Młódzież całego świata przed Festiwalem w Berlinie

Młódzież i studenci całego świata przygotowują się do swego wielkiego święta — III Ogólnoswiatowego Festiwalu, który odbędzie się w Berlinie. Będzie to święto młodych demokratów, aktywnych bojowników o pokój i przyjaźń między narodami.

W wielu krajach organizacje studenckie i młodzieżowe zwróciły się do ogółu młodzieży z apelem o wzięcie udziału w Festiwalu, o przeprowadzenie akcji mającej na celu zmobilizowanie sił do walki o pokój. Taki list wystosowało zjednoczenie studentów W. Brytanii, Włoch i północnej Irlandii. W odezwie Frontu Ojczyźnianego młodzieży japońskiej mówi się, że jednocześnie z przygotowaniem do Festiwalu należy wzmocnić akcję, mającą na celu zebranie podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju.

W Kolumbii, Szwajcarii, Syrii, Nigerii, Kamerunie i w wielu innych państwach powstały specjalne komitety w skład których weszli przedstawiciele politycznych, religijnych i sportowych organizacji młodzieży.

Niemiecki tygodnik sportowy „Die Neue Fussballwoche” donosi, że młodzież południowej Afryki przygotowuje wielki program festiwalowy.

Podobny komitet przygotowawczy powstał w Ekwadorze. Zjednoczenie studentów Brazylii, jak pisze gazeta „Deutsches Sport-Echo”, liczące w swoich szeregach około 300 tys. członków przyjęło rezolucję w której ożnamia o swoim poparciu III Festiwalu i zobowiązuje się do wysłania wielkiej delegacji studentów brazylijskich. Oczekiwani są także delegaci z Chińskiej Republiki Ludowej w ilości kilkuset osób. Także przedstawiciele Indonezji oświadczyli, że na Festiwal będzie wysłała 50-osobowa delegacja. Australijska delegacja młodzieżowa będzie liczyła 2 tys. osób.

Przygotowują się do Festiwalu także sportowcy.

W skład duńskiej delegacji wchodzi znani sportowcy — wielokrotny mistrz Danii w zapasach Hubert Voigt, mistrz kraju w gimnastyce — Parli Jensen i inni. Rumuńska młodzież wysłała na Festiwal 80 najlepszych sportowców z całego kraju.

Do Berlina przyjadzie także wielu znanych sportowców z Włoch, Francji, Brazylii, Anglii.

Na cześć Festiwalu będzie zorganizowana międzynarodowa Sztafeta Pokoju. Innowacja będzie fakt, że jej uczestnicy wezmą udział w

zebraniach młodzieży, które odbędą się w miastach, wsiach i miasteczkach, leżących na trasie sztafety.

Przygotowują do Festiwalu państwach kapitalistycznych są związane z wielkimi trudnościami, a nieraz i niebezpieczeństwami dla młodzieży tych krajów. Imperialiści obawiają się potężnej demonstracji zjednoczenia młodzieży wszystkich krajów w walce o pokój jaką będzie III Światowy Festiwal Młódzieży.

Przedstawiciele młodzieży Niemiec zachodnich, biorący udział w pracach Komitetu Przygotawczego odpowiedzeli, że sportowcy z Niemiec zachodnich zmuszeni są do przeprowadzania treningów w tajemnicy. „Nie mamy ani inwentarza sportowego, ani sal, ani stadionów do swojej dyspozycji” — oświadczyli. Oprócz tego kierownicy organizacji młodzieżowych ogłosili, że skreślą z listy członków każdego, kto osmieli się pojechać na Złot do Berlina.

Amerykańskim slugusom z Bonn nie uda się jednak zastraszyć młodzieży z Niemiec zachodnich.

Berlin przygotowuje się do spotkań gości. W szybkim tempie są budowane stadiony, boiska, baseny. Tam, gdzie jeszcze teraz leżą kupy piasku i kamieni, w niedługim czasie powstanie jeden z najlepszych w Berlinie basenów pływackich o rozmiarach 5x20, głębokość 3-3,5 m posiadający wieże dla skoków do wody, umożliwiające skoki z 3, 5, 7, 10 m.

Młódzież demokratyczna wszystkich krajów wzmacnia swoje szeregi, przygotowując się do Złota, podczas którego zademonstruje swoje pragnienie utrzymania pokoju i chęć walki przeciwko podżegaczom wojennym.

Edward Siekowski

Letnia tragedia ojca

Mówi córka: — Jest lato, Kup sandalki mi tato, Za gorąco w trzewiczkach już dziś mi. —
— Zaraz kupię dziecięco — Rzekłem z pewną jej miną, Wziąłem córkę za rączkę, poszliśmy.



I pytamy w Pedecie: — Są sandalki dla dzieci? — — Lutek? — Cztery. —
Niestety, bo właśnie, Choć nam dzisiaj przystali, Duży transport z Centrali, Lecz sandalki te na lat piętnaście!

Więc wyszliśmy i dalej W MHD-smy szukali,



Lecz sandalków nie było w MHD.

Znow wyszliśmy... i do dziś Chodzi smutny po Łodzi Ojciec z córką, co latak ma cztery



I przechodniom się żali, Ze planisci z centrali, Zapomnieli niektóre... numery.

Dziś pięciobój

Dzisiaj na stadionie ZKS Włocławek odbędzie się trójboj kobiet i pięciobój mężczyzn w lekkiej atletyce.

Zawody te będą miały charakter eliminacji zawodników (czek) województwa łódzkiego przed mistrzostwami Polski i zgrupacją na starcie wszystkich czołowych lekkoatletów wieloboiściów.

Startować będą między innymi: Słomczewska, Pęskówna, Ciachówna, Hofmokłówna, Białobrzaska, Loga, Zakrzewska, Karasińska a z mężczyzn: Puchowski, Szymtke, Wozniakowski, Tulecki, Pawlak, Jama, Szczepaniak, Sosnowski, Wdowczyk, Rożniata, Cywiński, Kobylecki i inni.

Najwięcej szans na zdobycie tytułu mistrza województwa w trójboju kobiet ma Słomczewska, a wśród mężczyzn Puchowski.

Początek zawodów o godz. 10. J. Wstęp na boisko bezpłatny.

Zawody kajakowe i koncerty

Dzisiaj, w ramach Dni Morza odbędzie się po południu koncert orkiestry i chóru w parku Poniatowskiego i Źródlika. W programie przewidziane są piosenki o tematyce morskiej.

O godz. 16 na stawie przy ul. Przedzalannej odbędzie się zawody kajakowe i wioslarskie organizowane przez Ligę Morską.

Wszelkie inne imprezy w związku z Dniami Morza, które miały odbyć się dzisiaj z przyczyn technicznych Liga Morska przelożyła na 23 i 24 czerwca. (jg)

O mistrzostwo CWKS

19 bm. odbędzie się wyścig kolarski o mistrzostwo CWKS.

Wyścig rozegrany zostanie w trzech kategoriach. W kat. I — na dystansie 100 km., w kat. II — na dyst. 50 km i w kat. III — na dyst. 25 km.

Na starcie staną wszyscy za wodnicy CWKS w liczbie 100 z Hadasiakiem, Wójcikiem, Ka piakiem, Rzeźniczkiem i Michem na czele.

Rekord Europy

Na zawodach pływackich w Marsylii Boiteaux ustanowił nowy rekord Europy na 500 m. st. dow., uzyskując czas — 5:52,3.

Poprzedni rekord w tej konkurencji należał do Węgry Csordasa i wynosił 5:56,1.

A oto międzyczasy, jakie uzyskał Boiteaux: — 1:00,6, 200 m. — 2:13,0, 300 m. — 3:25,6, 400 m. — 4:38,8, 500 m. — 5:52,3.

Bek i Borucz wygrali w Krakowie

Rozegrany w Krakowie półtoragodzinny, amerykański wyścig kolarski z 6 finiszami przyniósł pewne i zdecydowane zwycięstwo parze łódzkiego Włocławka: Bek — Borucz, która zdobyła 26 pkt.

Drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji zajęli para Leskiewicz — Salyga (Gwardia — Łódź) — 22

pkt., 3) Pietraszewski — Gabrych (Włocławek — Łódź) — 21 pkt. Tempo wyścigu mimo upału — bardzo dobre. W ciągu 90 minut czołówek przejechała ponad 60 km, uzyskując przeciętną szybkość ponad 40 km/godz. Startowało ogółem 19 par.

JORGE AMADO (35)
ZAMARLE MORZE
AUTORYZOWANY PRZEKŁ. Z PORTUGALSKEGO MILGORZATA HOLWYNSKA I EDG GRUDA

— List taki kosztuje dwa milrejsy. Ale za to będzie... palce lizać!

Gdy Gumerindo wrócił, Filadelfio zaczął pisać, jednocześnie sylabizując głośno. Zamiasł imienia adresatki postawił L... jak tego sobie Gumerindo życzył. Do awantury doszło dopiero przy zdaniu: „moja jedyna, myślę, że twoje serce jest jak kufer złości, gdzie ukrywa się dobro”. Gumerindo stanowczo nie chciał zgodzić się na kufer proponując konche. Kufer natomiast to przedmiot brzydki! Cóż, kiedy doktor nie znośił żadnej dyskusji. Uparł się, że albo postawi kufer, albo nie napisze, nie dokończy epistoły. Gumerindo wyrwał list z rąk Filadelfia, chwycił kałamarnicę i pobiegł na saveiro. Tam skreślił kufer i wstawił konche. Z wielką radością zabrał się do pisania dalszego ciągu. Przy końcu podał wyjaśnienia co do zmiany charakteru pisma. Potem udał się do Filadelfia:

— Masz swoje przyrzady...
— Nie chcesz, żebym dokończył?
— Nie. Ale ci zapłacę — i wręczył mu osiemset rejsów.
Doktor schował pieniądze do kieszeni, zakorkował kałamarnicę i spojrzal poważnie na Gumerinda:
— Czyś ty kiedy widział kufer?
— A jakże. Nawet raz przewoziłem do Maragogipe taki jeden, zielonkawy.
— Ale nigdy nie widziałeś złocistego kufra?
— Nie.
— Dlatego mówisz, że musza jest ładniejsza. Gdybyś widział złocisty kufer, nawet byś się nie sprzeczał...

W liście jednak pozostała koncha. Gumerindo wziął list z sobą idąc wieczorem na spotkanie z Livią i przy pożegnaniu rzekł do niej:
— Mam tu coś dla ciebie. Ale przysięgnij, że zajrzesz dopiero w domu.

— Przysięgam. Podał jej kopertę i oddał się niemal biegiem, nie zatrzymując się aż na wybrzeżu. Przez całą noc dręczyła go myśl, jaką też ona da mu odpowiedź.

Odpowiedzi udzieliła mu ośobiście przy następnym spotkaniu:
— Przygotowuję wyprawę...

Krewni chcieli poprawić swe warunki materialne wydając Livie za jakiegoś bogacza. Gdy więc dowiedzieli się o jej projekcie, rzucili się z wymówkami na Gumerinda zapowiadając mu, żeby się więcej u nich nie pokazywał. Rodolfo znów gdzieś zniknął. Gumerindo nie miał nawet do kogo się odwołać. Jeśli nie był w drodze, spędzał całe wieczory na obserwowaniu domu Livii. aby choć przez chwilę móc ją zobaczyć, zamienił parę słów, omówić się na spotkanie. Uczucie jego potężniało. Wreszcie wyznał swa tajemnicę Rufinowi. Mrzyn grzebiąc ziemię patykiem powiedział mu:

— Widzę tylko jedno wyjście...
— Jakie?
— Musisz wykraść dziewczynę.
— Ale...
— Nie ma innej rady. Umówisz się z nią, wybierzesz ciemną noc, wsadzisz ją na saveiro i pojeżdżesz do Cachoeiry. Po powrocie będziesz się musiał z nią ożenić.
— A u kogo zatrzyma się w Cachoeira?
— U teściowej Jacquesa — rzekł Rufino po chwili namysłu.

— Zaraz zobaczymy, co na to powie Jacques.
Jacques ożenił się przed miesiącem. Teściowa jego mieszkała w Cachoeira. Livia mogła więc przebywać u niej, podczas gdy Gumerindo będzie się układał z krewnymi. Jacques przystał chętnie. Gumerindo pobiegł do Livii, by omówić z nią całą sprawę.

Rozmowa miała przebieg pomyślny. Livia zgodziła się. Pragnęła zostać żoną Gumerinda. Wybrali odpowiednią porę: najbliższą sobotę, ponieważ tego właśnie wieczora wujostwo mieli udać się w odwiedziny; dziewczyna zaś obiecała, że postara się zostać w domu.

Tej nocy w „Fárol das Estrelas” Gumerindo stawał

wszystkim wódkę i przytakiwał twierdzeniom doktora, że kufer jest piękniejszy od konchy. Ale tylko kufer złościy.

Czerwiec — to miesiąc burz. Iemanja wypuszcza wtedy południowy, straszny wiatr. Niebezpiecznie jest wypływać poza redef. Rybacy i mełstres uważają czerwiec za najgorszy miesiąc do żeglugi. Nawet baianos są w niebezpieczeństwie.

Tej czerweowej nocy niebo zaciągnęło się chmurami; na próżno Iemanja wychyliła się, by oglądać księżyc. Południowy zimny i wilgotny wiatr pędził po wybrzeżu. Przechodnie kulili się i mocniej otulali w nieprzemakalne płaszczki. Gumerindo od dawna czekał na rogu ulicy Rui Barbosa. Towarzysz mu Rufino. Obaj nie spuszczaeli wzroku z domu Livii. Wiedzieli, jak zamknięto owocarnię, stysłi szcęk talerzy... Wreszcie wujostwo Livii wyszli. Gumerindo odechnął. Udało się — została w domu. Odprowadziła tylko krewnych do przystanku tramwajowego. Stara uśmiechała się, stary czytał pod latarnią gazetę. Gdy odjechali, a Livia wróciła do domu, Rufino poszedł po nią. Gumerindo został na rogu. W chwili gdy Rufino pukał do drzwi, sąsiadka wołała w stronę Livii!

— Nie poszłaś, Livio? To wpadnij do mnie na pogawędkę! Livia szepnęła kilka słów do Rufina i zwróciła się do sąsiadki:

— Ciocia zapomniała torebki... Prosiła, żebym jej przyniosła.

Wychodząc z torebką i parasolką krzyknęła ku sąsiadce: — Czeka na przystanku tramwajowym. Zaniosę parasolkę, bo może padać.

Sąsiadka spuściła oczy. Livia odeszła. Wszyscy troje minęli plac. Gdy stanęli przy pewno będzie deszcz.

Przysięgłabym, że wzięła ze sobą parasolkę. Tak, na wzdnie łączącej oba miasta — dolne i górne — Livia znalazła się w obliczu swej nowej ojczyzny — wybrzeża i morza. Gumerindo otulił dziewczynę płaszczem nieprzemakalnym. Przodem siedzi Rufino, aby w razie czego przestrzec ich przed znajomymi. Zaczął padać drobny deszczyk. Przy saveiro Rufino pożegnał się z nimi.